

POGODA
Dzisiaj słonecznie, tylko przejściowe zachmurzenia. Temperatura do 80 stopni F (27 C), wiatry północne do 15 mil na godz. (24 km na godz.)
Jutro słonecznie, ciepło, temp. do 83 stopni F (28 C).
Wschód słońca o godzinie 5:35 rano, zachód o godz. 8:19 wiecz.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 22 lipca — Marii i Magdaleny.
Jutro środa, 23 lipca — Apolinarego.
Pojutrze czwartek, 24 lipca — Kingi i Krystyny.

No. 141 Rok (Vol.) LXXIII

CHICAGO, IL., Wtorek, 22 Lipca (July 22), 1980

Telefon wszystkich Biur 286-0141. **30¢**

NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE ONZ

'Zapasy' Korespondentów z KGB

Arafat Nakazał Zamordowanie Bakhtiara

Paryż (UPI) — Herszt pięciosobowej bandy morderców, która przeprowadziła nieudany zamach na b. premiera Iranu, Shahrpu Pakhtiara, zeznał podczas śledztwa, że rozkaz zamordowania b. premiera Iranu wyszedł od przywódcy PLO, Yasser Arafat'a. Herszt zamachowców Anis Naccach, pochodzący z Libanu, powiedział, Arafat dał mu do zrozumienia iż polecenie zamordowania Bakhtiara otrzymał z Iranu.

Naccach spotkał się z Arafatem w czerwcu br. i w czasie tego spotkania otrzymał rozkaz urzędzenia zamachu na Bakhtiara. Jak podaliśmy w wydaniu piątkowym podczas zamachu zginął jeden policjant i kobieta mieszkająca w tym samym domu co Bakhtiara.

Zeznania herszta zamachowców pogłębiły napięcie między Francją a Iranem. Władze francuskie ostrzegają, że "wyciągną wnioski" z nasyłania przez Iran terrorystów z rozkazem mordowania polityków, korzystających z prawa azylu.

Radio irańskie nadało komunikat organizacji "Strażników Rewolucji", którzy przyznają się do zorganizowania zamachu na Bakhtiara. Organizacja ostrzega, że jeżeli Bakhtiar nie zostanie wydany z Francji, francuskie interesy handlowe i inwestycyjne na Bliskim Wschodzie "zostaną poważnie zagrożone".

Rozgoryczenie Mieszkańców Liberty City

Miami (UPI) — Około 200 rozgniewanych Murzynów opuściło zwolane w dzielnicy murzyńskiej Liberty City zebranie, mające na celu zagrozenie panujących tu napięć. "Jutro będzie taki sam bałagan, jaki był miesiąc temu" — stwierdzili czarni.

W czasie dyskusji pomiędzy przedstawicielami powiatu Dade, a około 250 czarnymi mieszkańcami dzielnicy, doszło do ostrych utarek słownych. Przedstawiciele władz powiatowych stwierdzili, że nie zamierzają tolerować dalszych zaburzeń w dzielnicy Liberty City. Obecny na zebraniu kongresman Dante Fascell, D. Fla., powiedział, że nawet "cała ciężarówka wyładowana pieniędzmi" nie rozwiązałaby problemów tej dzielnicy.

Po upływie półtorej godziny, wszyscy niemal czarni, z wyjątkiem około 50, opuścili aulę w budynku powiatowym, oświadczając, że były to tylko "słowa, słowa, słowa".

"Zebrania te nie osiągają żadnego skutku" — stwierdził jeden z przywódców murzyńskich.

W niedzielę, po raz pierwszy od czterech dni, zniesiono tu godzinę policyjną, jaka obowiązywała od zmierzchu do wschodu słońca. W dzielnicy panuje ostatnio względny spokój, ale policja patroluje Liberty City ze zdwojoną czujnością.

W czasie ostatnich zaburzeń 41 osób doznało obrażeń, a 130 aresztowano, większość za naruszenie godzin policyjnej. W czasie rozruchów, jakie miały miejsce w murzyńskiej dzielnicy Miami w dniach 17-19 maja, 18 osób poniosło śmierć, a straty obliczane są na \$100 mil.

Ropa Irańska

Londyn (UPI) — Minister przemysłu naftowego, Ali Akhbar Moinefar oświadczył, że Iran wydobywa 1 milion baryłek ropy naftowej dziennie, o 25 procent mniej niż w czerwcu.

Aresztowania i Konfiskatą Filmów

Arafat "Honorowym Gościem" Wioski Olimpijskiej

Moskwa (UPI) — Poza areną olimpijską doszło do nie przewidzianych programem "zapasów" między zachodnimi reporterami a KGB. Szef biura UPI w Moskwie, John Moody, fotograf NBC-TV i korespondent Agence France Presse zostali aresztowani i zwolnieni po 30 minutach. W ciągu pół godziny w rękach KGB przeszli osobistą rewizję, zostali słownie znieważeni, a filmy z ich aparatów wzięte i prześwietlone.

Włoski homoseksualista Vincenzo Franconi usiłował przywiązać się do słupa na Placu Czerwonym, na znak protestu przeciw represjom wobec homoseksualistów w Rosji Sowieckiej. (Art. 121 sowieckiego kodeksu karnego przewiduje karę do 5 lat więzienia za homoseksualizm.) Franconi nie zdołał jednak przywiązać się do słupa, ponieważ zabrali go agenci KGB. Ambasada włoska zwróciła się do władz sowieckich o informacje o losie Franconi'ego, ale nie otrzymała odpowiedzi.

Przywódca Organizacji Wyzwolenia Palestyny (PLO) Yasser Arafat był "honorowym gościem" wioski olimpijskiej w Moskwie. Nie wiadomo czy wizyta miała na celu "uczczenie" ósmego rocznicy wdarcia się terrorystów arabskich do wioski olimpijskiej w Monachium i zamordowania 13 izraelskich sportowców. Nie wiadomo również, kto zaprosił Arafata, rząd (Ciąg dalszy na str. 6-9)

Y. Arafat Przybył Do Nikaragui

Managua, Nikaragua (UPI) — Wczoraj, przywódca Sandinistas powitali niezwykle serdecznie lidera PLO, Yassera Arafata, mimo, że przybył on tutaj z dwudniowym opóźnieniem.

Arafat nie brał udziału w głównych uroczystościach poświęconych pierwszej rocznicy usunięcia od władzy Somozy, ponieważ był w tym czasie na moskiewskiej olimpiadzie.

Komendant Sandinistas i jednocześnie minister spraw wewnętrznych Niakaragui, Tomas Borge nazwał Arafata "bratem, którego sprawy leżą mu na sercu tak głęboko, jak sprawy jego własnej ojczyzny". Obserwatorzy uważają, że słowa jakimi powitał władze Nikaragui Arafat, stanowią pierwsze publiczne przyznanie się do wspólnych treningów rewolucjonistów Sandinistas z oddziałami PLO.

"Nasze stosunki nie są nowe. Wasi koledzy, którzy przybyli na naszą ziemię, ćwiczyli z PLO nie dla samego treningu lecz po to aby walczyć" — powiedział Arafat, dodając: "Będziemy sobie pomagać. Wasi wrogowie są naszymi wrogami".

Tymczasem prez. Castro, który przybył na uroczystości ub. piątku, odbywa podróż po północnych miastach Nikaragui. Źródła donoszą, że zamierza on przedłużyć swoją wizytę w tym kraju.

Mimo prób wykazania całkowitego zjednoczenia obywateli, 200-osobowa grupa zorganizowała wczoraj demonstrację, domagając się uwolnienia przyjaciół i krewnych, uwięzionych przez rząd Sandinistas przed rozpoczęciem weekendowych uroczystości.

Dotychczas, Yasser Arafat odbywał spotkania wyłącznie ze specjalnie zaproszonymi gośćmi. Nie wiadomo ile czasu zamierza on spędzić w Nikaragui ani też czy zgodzi się na publiczne wystąpienie.



LA PAZ, BOLIWIJA. — Studenci i robotnicy w stolicy Boliwii w odpowiedzi na nowy zamach stanu i wzięcie pod areszt prez. Lidii Gueiler odpowiedzieli wzniesieniem barykad na ulicach miasta. (UPI)

Na Stulecie ZNP "Sztuczna Nerka" Dla Szpitala w Polsce

Zarząd Centralny ZNP na swym ostatnim posiedzeniu zatwierdził kupno (za \$13,900) "sztuczne nerki" i przekazanie jej Kurii Biskupiej w Pelplinie. Polska odczuwa dotkliwy brak "sztucznych nerek."

Wiadomość o tym natchnęła prezesa ZNP, mec. Alojzego Mazewskiego myślą sprezentowania Diecezji Chełmińskiej "sztucznej nerki," która będzie używała Kliniki Instytutu Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Gdańsku. Trudno o piękniejszą formę uczczenia stulecia ZNP. Jest to chyba najlepszy wydatek, jeżeli nie w okresie 100 lat, to w tym roku.

Poniższy "Akt darowizny" w pełni odzwierciedla myśli i uczucia prezesa Mazewskiego oraz Zarządu Centralnego, jakimi kierowano się przy kupnie aparatu i przekazaniu go do dyspozycji Biskupa Chełmińskiego.

Związek Narodowy Polski w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, stowarzyszenie bratniej pomocy zorganizowane w dniu 14-go lutego Roku Pańskiego 1880 i inkorporowane na podstawie praw Stanu Illinois, pragnąc w szczególny sposób wyrazić wdzięczność Opatrzności Bożej za nieustanną opiekę i w setną rocznicę swego istnienia dać wyraz wierności ideałom przekazanym nam w spuściznie jako święte dziedzictwo przez założycieli, aktem niniejszym przekazujemy Rzymsko-Katolickiej Kurii Biskupiej Diecezji Chełmińskiej w Pelplinie pełny tytuł własności (prawa własności) do aparatury medycznej Głównego Hemodializy Monitor-Dializy System, potocznie zwanej "sztuczna nerka," wraz z pełnym wyposażeniem, zakupionej przez nas w tym celu w firmie Gambio, przedstawicielstwo w U.S.A., przekazując jednocześnie stałe użytkowanie tej aparatury Klinice Chorób Nerek Instytutu Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Gdańsku, Polska.

Wyrażając niniejszym aktem wolę przyjęcia z pomocą chorym rodakom w Polsce, którym ta aparatura sztucznej nerki ma służyć, ofiarodawca jednocześnie zastrzegł, by przy korzystaniu z tej aparatury jedno miejsce było na stałe wykorzystywane dla chorego zgłoszonego przez ks. biskupa Bernarda Czaplńskiego z Pelplina i w przyszłości przez każdorazowego jego prawnego następcę na stanowisku biskupa ordynariusza Diecezji Chełmińskiej.

Rząd Zrywa Kontrakty z "Firestone Tire"

Washington (UPI) — Uzasadniając swoją decyzję pogwałceniem przepisów antydyskryminacyjnych, sekretarz Departamentu Pracy, Ray Marshall wydał rozkaz zerwania kontraktów rządowych z tą firmą i zakaz podpisania nowych.

Wyroki Na Działaczy Ruchu Obrony

11 lipca odbyła się rozprawa rewizyjna przed sądem rej. w Gdańsku w sprawie Tadeusza Szczudłowskiego, uczestnika Ruchu Obrony oraz Dariusza Kobzdej, uczestnika Ruchu Młodej Polski. Zostali oni skazani przez kolegium do spraw wykroczeń na trzy miesiące aresztu za wywołanie przemówień 3-majowych. Sąd rejonowy dwukrotnie odroczył rozprawę rewizyjną, wyraźnie szykając oskarżonych.

Rozprawa 11 lipca trwała około 7 godzin. Na salę sądową za kartą wstępu wypuszczono około 100 osób. Obroncy oskarżonych mec. Władysław Siła-Nowicki oraz Jacek Taylor ogłosili płomienne przemówienia. Zachowanie się sędziego Sulkowskiego było stronne, nie dopuszczał oskarżonych do głosu, krzychał itp. Wyrok 3 miesięcy aresztu został utrzymany w mocy.

Strajk Generalny w Boliwii

La Paz, Boliwia (UPI) — Zapowiadany wcześniej, strajk generalny rozpoczął się wczoraj w stolicy Boliwii, La Paz.

W ciągu nocy, poplecznicy usuniętej od władzy Lidii Gueiler wielokrotnie ścierali się z wojskami gen. Maza.

Wczoraj wszystkie sklepy, hotele i zakłady usługowe zaciągnęły okna wystawowe ciężkimi metalowymi kurtynami w obawie przed zabłąkaną kulą.

Ruch w 600-tysięcznej stolicy zamarł.

Nowy rząd wydał rozkaz przerwania połączeń telefonicznych i telegraficznych.

Strajki wybuchły mimo wysiłków ministra pracy, Augusto Calderona zmierzającego do zachęcenia robotników podjęcia zajęć służbowych.

Powiedział on, że wszyscy, którzy nie stawili się w swoich zakładach przez dwa dni w ub. tygodniu z powodu przewrotu militarnego otrzymają zapłatę za te dni jedynie pod warunkiem natychmiastowego rozpoczęcia pracy.

Osoby zatrudnione w urzędach publicznych za nieobecność zostaną zwolnione.

Kontrolowane przez rząd radio podało wiadomość o rzekomym "zlikwidowaniu" ośrodków oporu, twierdząc, że niemal wszyscy uznali nową władzę bez specjalnego oporu.

Tymczasem, licząca sobie 500,000 Konfederacja Związków Zawodowych zapowiedziała, że członkowie jej nie przystąpią do zajęć tak długo, jak gen. Meza pozostanie u władzy.

Konferencja dąży do przywrócenia rządów p. Lidii Gueiler.

Seria Awarii w Ośrodku Kontroli Ruchu Lotniczego

Fremont, Cal. (UPI) — Urządzenia komputerowe w centralnym federalnym ośrodku kontroli ruchu powietrznego zawiodły tu ponownie, przyczyniając się do opóźnienia kilku odlotów z San Francisco.

Władze zarządzające ośrodkiem — który nawiedzony został przez szereg awarii w ostatnich miesiącach — podały do wiadomości, że jedno z urządzeń doprowadzających do komputera energię elektryczną, przestało w niedzielę działać. Wadę tę udało się wyeliminować dopiero po 3 i pół godzinach.

Wybrany niedawno Parlament po załatwieniu spraw proceduralnych ma w ciągu tego tygodnia wybrać premiera i członków rządu. Kandydatów przedstawi prez. Bani-Sadr. Khomeini powiedział Parlamentowi, że premier i członkowie rządu muszą być ludźmi religijnymi, w "100 procentach rewolucjonistami i idealistami". Po wyborze rządu Parlament ma zająć się losem 52 amerykańskich zakładników, uwięzionych 262 dni.

W Sprawie Palestyny

Zostało Zwolane Na Żądanie Państw Arabskich

ONZ (UPI) — Silne naciski dyplomatyczne ze strony delegacji arabskich w ONZ, popieranym przez państwa niezaangażowane, doprowadziły do zwolnienia nadzwyczajnego posiedzenia Zgromadzenia Generalnego w sprawie Palestyny.

Ta niezwykle sesja, siódma tego rodzaju w historii ONZ odbędzie się dzisiaj, była wynikiem wysiłków Arabów oraz członków Komitetu Praw Palestyńskich przy ONZ, pragnących doprowadzić do zniesienia weta, postawionego przez delegatów U.S.

Zarówno Arabowie jak i przedstawiciele komitetu uważają, że weto wstrzymuje spełnienie któregośkolwiek żądania o całkowitym wycofaniu się Izraela z arabskich terytoriów, okupowanych od wojny 1967 roku, oraz założenie niezależnego państwa arabskiego w Przejordanii.

Arabowie już od kilku dni rozprawdzają rezolucję, którą zamierzają przedstawić na sesji.

Rezolucja wzywa do rozpoczęcia akcji usuwania okupantów z terytoriów arabskich (w tym także ze wschodniego Jeruzalem), już od 1 listopada oraz do wprowadzenia tam sił militarnych ONZ do kierowania akcją, przejęcia tych rejonów i przekazania ich Palestyńskiej Organizacji Wyzwolenia. Zwolnieniu sesji przeciwstawiły się Stany Zjednoczone.

W piątek, do delegacji arabskich przyłączyły się delegacje 90 państw niezaangażowanych.

Zgodnie z prawami ONZ, sesja musi (Ciąg dalszy na str. 6-9)

Trzy Feministki Wydalone z Rosji

Wiedeń (UPI) — Trzy feministki, które apelowały do sowieckich mężczyzn by raczej szli do więzienia niż do walki w Afganistanie, zostały zmuszone do opuszczenia rodzinnej Rosji. Wszystkie trzy powiedziały władzom austriackim, że KGB dało im 24 godz. do przygotowania się do drogi. Razem z nimi przyjechały do Wiednia ich najbliższe rodziny.

Wszystkie trzy otrzymały rozkaz opuszczenia Rosji Sowieckiej zaraz po ukazaniu się trzeciego numeru kwartalnika, wydanego poza cenzurą i poświęconego walce o równe prawa dla kobiet.

W trzecim numerze kwartalnika był apel do mężczyzn by wybierali więzienie zamiast walki w Afganistanie. Tatiana Mamonowa, 36-letnia artystka malarka, była redaktorką pierwszego numeru magazynu kobiecego, który ukazał się we wrześniu 1979 r. Tatiana Goritcheva, filozof oraz Natalia Nalachoskaya, filolog, przygotowały ostatnie dwa numery magazynu. Wszystkie trzy otrzymały papiery na wyjazd do Izraela, choć żadna z nich nie jest żydowskiego pochodzenia.

Kompanie Naftowe Nie Były Odpowiedzialne Za Kryzys Energetyczny

Washington (UPI) — Na zarządzenie prez. Cartera wydane w maju ub. roku, departamenty energetyki i sprawiedliwości przeprowadziły dochodzenia w sprawie kompanii naftowych, podejrzanych o umyślnie doprowadzenie do kryzysu energetycznego.

Obydwie agencje zakończyły swoje prace w ub. tygodniu, stwierdzając, że firmy te nie są odpowiedzialne za zeszłoroczne braki paliwa na rynku, w wyniku których doszło do znacznych podwyżek cen.

Wina za taki stan rzeczy agencje obciążyły zgromadzenie niewystarczających zapasów ropy krajowej oraz zmniejszenie importu ropy po rewolucji irańskiej.

Prof. Terlecki Obejmuje Ster Polskiego Tow. Naukowego

Dobrze znany czytelnikom "Dziennika Związkowego" profesor em. The University of Illinois (at Chicago Circle), działacz społeczny i opiekun młodzieży, popularny prelegent i przyjaciel Polskiego Związku Akademików, dr Tymon Terlecki, został ostatnio wybrany przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie (PTNO), mającego swą siedzibę w Londynie.

Towarzystwo Naukowe, które 30 lat temu zastąpiło zlikwidowaną przez komunistów Polską Akademię Umiejętności, jest główną reprezentacją niezależnej nauki polskiej, skupiającej jej wybitnych przedstawicieli na ca-

Prezes Mazewski Na Bankiecie Chóru im. I. Paderewskiego

W końcu czerwca z okazji 25 rocznicy istnienia Chóru im. Paderewskiego odbył się jubileuszowy koncert oraz tradycyjny bankiet.

Na bankiecie prezes ZNPA Mazewski mówił o patronie Chóru, Ignacym Paderewskim, jako artyście, mężu stanu i polityku, oraz podkreślił wagę podtrzymania pieśni polskiej i mowy ojczystej.

Prezes Okręgu I-go Związku Spiewaków, Zygmunt Franuszkiewicz wręczył w imieniu Zarządu Głównego dyplomy uznania zasłużonym członkom chóru.

Kulminacyjnym punktem wieczoru był jednak koncert chóru. Pierwszą część koncertu obejmowała pieśni śpiewane przez chór w czasie kiedy dyrygentem chóru był jego założyciel Franciszek Leśniak. W programie nie brakło również pieśni śpiewanych przez chór w czasie kadencji kolejnych dyrygentów: Józefa Zielińskiego i prof. Włodzimierza Bellanda.

Największe uznanie za niezwykle wysoki poziom koncertu i jego poprawne wykonanie należą się dyrygentowi chóru, prof. R. Rygielowi, którego kompozycje śpiewane przez chór cieszą się wielkim powodzeniem. Spiewy solowe wykonali: "Tęsknota za Polską" — E. Ballarin, "Założo" — J. Zieliński, "Polskie kwiaty" — Daniela Bąk. Program przeprowadził sprawnie prezes Chóru, K. Treła.

Chiny Kupują Zboże

Chiny zakupiły w Stanach Zjednoczonych dalszych 250,000 ton zboża. Ogółem w obecnym sezonie, który rozpoczął się 1 czerwca, rząd chiński zakupił 3 mln ton ziarna amerykańskiego, to znaczy o 1,7 mln ton więcej niż w roku ub.

łym świecie. Wchodzą też do niego liczni członkowie honorowi, uczeni niepolskiej narodowości, związani z Polską swoimi zainteresowaniami, sympatią i pracą naukową.

Oprócz prof. Terleckiego weszli do Zarządu:

prof. J. Rotblat, znakomity fizyk, prof. Sulimirski, archeolog o bogatym dorobku, filozof chrześcijański, jezuita ks. dr J. Mirewicz, dwaj historycy wojskowości, płk. S. Biegański i kmr. B. Wroński (redaktor "Rocznika PTNO", którego dotąd ukazało się dwadzieścia kilka tomów i dwa nowe są w przygotowaniu), etnolog dr K. Domaniewska-Sobczakowa (sekretarz generalny) i specjalista od elektroniki, profesor jednego z College'ów Uniwersytetu Londyńskiego, prof. A. Jonscher.

PTNO planuje w kadencji pod przewodnictwem prof. Terleckiego symposium o architekturze, "panel" o studiach polonistycznych w świecie, uroczysty obchód rocznicy Jana Kochanowskiego, wymianę wizyt z Towarzystwem Historyczno-Literackim w Paryżu, do którego należał Adam Mickiewicz.

Życzymy powodzenia "adoptowanemu chicagowianinowi" jak prof. Terlecki sam siebie nazywa i oczekujemy go w Chicago, do którego podobno wybiera się w przyszłym roku.

Sterylizowanie Niedorozwiniętych w Kanadzie

Przeszło 500 mieszkańców prow. Quebec niedorozwiniętych umysłowo, w tym wielu młodych ludzi, zostało poddanych sterylizacji pomiędzy 1976 i 1978 r. Komitet Zdrowia Psychicznego Quebec i prowincjonalna komisja doradczą zainteresowały się ostatnio bacznie tą sprawą i wezwały do ściślejszej kontroli nad tego rodzaju zabiegami.

W raporcie przedstawionym Zgromadzeniu Narodowemu komisja wyraża zaskoczenie z powodu wysterylizowania tak dużej liczby niedorozwiniętych umysłowo.

Raport stwierdza, że tego typu decyzja nie powinna być pozostawiona do dowolnego uznania jednostki. Należałoby powołać specjalne komitety do rozpatrywania wszystkich żądań sterylizacji w celach pozaleczniczych. Komisje te powinny oceniać indywidualny poziom niedorozwinięcia umysłowego i zdolność do świadomego podjęcia decyzji o sterylizacji.

Powinny one także każdorazowo wnikać w indywidualną sytuację jednostki pragnącej tego zabiegu.



DETROIT. — Sen. z Arizony Barry Goldwater, senior, wymienia uścisk z reprezentantem z Kalifornii Barry Goldwater, juniorem. Ojciec i syn byli delegatami na Konwencję Partii Republikańskiej. (UPI)

Medal Izraela Dla Przywódcy Podziemia

W czerwcu 1980 "Yad Vshem Martyrs' and Heroes Remembrance Authority" w Jerozolimie nadał obecnemu przewodniczącemu Polskiej Rady Jedności St. Zjed., Stefanowi Korbońskiemu, medal za ratowanie ludności żydowskiej w czasie II wojny światowej w okupowanej przez hitlerowców Polsce.

Prócz paru indywidualnych wypadków przyścia z pomocą prześladowanemu, Stefan Korboński jako szef podziemnego Kierownictwa Walki Cywilnej (KWC) wydał odezwę 17 września 1942 roku, protestującą w imieniu społeczeństwa polskiego przeciwko bezprzykładnej zbrodni popełnianej przez hitlerowców na Żydach i grożącą katom surową karą. Odezwa ta została rozpowszechniona przez prasę podziemną i radio alianckie.

W ślad za tą odezwą zostało ogłoszone oświadczenie KWC z 18 marca

1943, grożące surowymi karami tym występnym jednostkom, które dla celów zysku szantażowały Żydów i ukrywających ich Polaków.

Po ogłoszeniu przez prasę podziemną i radio alianckie o wykonaniu kilkunastu wyroków śmierci na szantażystach i donosicielach wydanych przez sądy specjalne Walki Cywilnej, ilość tych przestępstw znacznie zmalała.

Wreszcie, Stefan Korboński informował na bieżąco przy pomocy odrębnej łączności radiotelegraficznej KWC rząd polski w Londynie, a przez niego rządy alianckie i zachodnią opinię publiczną o wszystkich etapach akcji mordowania ludności żydowskiej i m. in. wysłał pierwszą depeszę o rozporządzeniu 22 lipca 1942 likwidacji getta warszawskiego i pierwszą depeszę o wybuchu w dniu 19 kwietnia 1943 r. powstania w gettcie warszawskim.

ZNACHOR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

100

(Ciąg Dalszy)

— Amnezja. Utrata pamięci.
— Chyba... nieprawdopodobne. Przez trzynaście lat? ...
— Na pewno.
— Daruje pan profesor. Właściwie, słysząc to z pańskich ust nie powinienem mieć żadnych wątpliwości, ale czy z naukowego punktu widzenia jest to w ogóle możliwe?
— Zupełnie. Amnezja retrograda. Medycyna zna wiele podobnych wypadków. Niepamięć wsteczna... Wymazuje z pamięci człowieka całe poprzednie życie. Po wojnie światowej zanotowano setki wypadków tego rodzaju.
— Czy to skutek wstrząsu psychicznego?
— Przyczyna nie odgrywa roli. Amnezja występuje zwykle po krótkiej lub dłuższej utracie przytomności.
— A czy to jest nieuleczalne?
— Zdarzają się i takie wypadki. Na ogół jednak... Leczyć nie traćmy czasu. Gdzie on jest?
— Kosiba?... Wyjechał razem z Czyńskimi. Zabrali go. Ale to jest rzeczywiście rewelacja! I pan profesor jest tego absolutnie pewien?
— Absolutnie!
— Do licha! Gdybym to wiedział podczas procesu! Zastrzeliłbym prokuratora i sędziów! Wyobraża pan sobie taki efekt?!

Dobraniecki wszakże nie był usposobiony do zajmowania się tą stroną sprawy.

— Uprzytomniłem to sobie dopiero później — powiedział wymijająco. — A teraz... Czy może mi mecenas podać adres tych państwa Czyńskich?...

— Z przyjemnością. Zamierza pan tam pojechać?
— Oczywiście.

— I ma pan nadzieję wyleczyć Kosibę, czy raczej Wilczura z tej choroby?

— Tu nie potrzeba żadnego leczenia. Po prostu wystarczy przypomnienie mu, kim jest. Jeżeli to nie pomoże... to nie ma żadnej rady.

— Zastanawiające! Jednak coś niecoś musiał on pamiętać, skoro na przykład nie zapomniał swojej wiedzy lekarskiej?

— Tak. Dlatego też mam najlepsze nadzieje — powiedział wstając Dobraniecki.

ROZDZIAŁ XX

Pociąg sapiąc zatrzymał się na małej stacyjce. Był jasny słoneczny ranek. Dachy budynków pokrywała gruba warstwa śniegu, gałęzie drzew uginają się pod obfitą ilością. Szeroki widok rozciągający się z peronu zdawał się w swojej bieli i jasności czymś odświętnym, zdawał się zalotnie uśmiechać i wabić swoją puszystą przytulną ciszą.

Profesor Dobraniecki stał i wpatrywał się w tę białą przestrzeń. Tak dawno nie był na wsi. Ten pejzaż wydał mu się w pierwszej chwili czymś sztucznym, jakąś dekoracją przesadnie realistyczną, pretensjonalną i piękną aż do nieprawdopodobieństwa. Upłynęło kilka minut, zanim w swej pamięci odnalazł dawne odczucie, dawne kontakty z tym na nowo odkrytym światem, dawne związki... Urodził się przecie na wsi, na wsi spędził dzieciństwo i pierwsze lata młodości.
— Też amnezja — myślał. — Człowiek, żyjący życiem miejskim, zapomina o tym świecie. Wpada w chorobliwy rytm kariery, pracy, wysiłku... I po prostu przestaje wiedzieć o istnieniu tej pogody, tej ciszy... tej innej ziemi, gdzie prawda tak bezpośrednio przemawia do człowieka nie przez głośnik radia, nie czarnymi czcionkami druku... Zapomina się o tym...

Usłyszał za sobą lekko skrzypiące kroki i głos:
— A pan pewno do Radoliszek?
— Nie, do Ludwikowa. Czy można tu dostać jakąś furmankę?

— Dlaczego nie. Można. Jeżeli pan każe, skoczę tu do Pawłaka, on migiem zaprzęgnie.
— Proszę pana bardzo.

To "migiem" trwało jednak prawie godzinę. Jazda do Ludwikowa po nie przetartej drodze dobre pół. Gdy sanki stanęły wreszcie przed pałacem, było już południe. Zwabiona szczeniem psów w drzwiach, ukazała się pani Michalesia i przyslanając oczy dłońią, bo blask był wielki, przyjrzała się nieznanemu:

— Pan zapewne w interesie do fabryki? — zapytała.
— Nie chciałbym widzieć się z panem Czyńskim.
— To proszę do środka. Ale państwa nie ma w domu.
— Nic nie szkodzi. Właściwie zaley mi na zobaczeniu się z narzeczoną pana Czyńskiego, z panną Wilczurówną.
— Jej też nie ma.

— Nie ma?
— Tak! Wszyscy, proszę pana, pojechali do Radoliszek. Profesor Dobraniecki zawałał się:

— A prędko wróć?
— Nie wiadomo, proszę pana. Pojechali dać na zapowiedzi. No, to już pewno ksiądz proboszcz ich nie puści. Na obiedzie zatrzyma.

— Tak?... To nie dobrze. A czy może mi pani powiedzieć... Mecenas Korczyński w Wilnie poinformował mnie, że państwo Czyńscy zabrali do siebie niejakiego Antoniego Kosibę, znachora?

— A jakże, prawda, zabrali. Tylko, że on nie chciał tu u nas zostać.

— Nie rozumiem? ...
— Ot, nie chciał. Taki ładny domek wyszukiwali tu dla niego, o tam, za ogrodem. A on nie chciał.

— Więc gdzie jest?
— Gdzieżby? Do młyna pojechał, do Prokopa Mielnika. Powiadał, że tam mu lepiej będzie. Zdziwaczał stary. Ale ja tu gadam na mrozie, choć co prawda, mróz dziś niewielki, a pana do środka nie proszę. Niechże pan będzie łaskaw... Dobraniecki zamyślił się.

— Nie, dziękuję pani. Muszę pojechać do Radoliszek. Mam bardzo mało czasu i czekać nie mogę.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Bóle w Łopatkach i Ramionach

Bóle w łopatkach i ramionach mogą z początku występować w formie tępych bólów i pieczenia w górnej części łopatek. W miarę pogarszania się stanu chorobowego, ból wzmaga się i daje się odczuwać w stawach ramion. Staje się rzeczą bardzo trudną odwrócić rękę w kierunku pleców i ból wzmaga się, gdy podnosi się rękę, aby uczesać włosy. Odczuwa się w ramieniu ból, znieczulenie i zdrtwienie.

Ból w łopatkach i ramionach może być wynikiem wielu przyczyn, ale w najczęstszych wypadkach spowodowany jest uszkodzeniem szyji, którego powodem jest dyslokacja stosu paccierzowego i kości miednicznej. Dolegliwości te irytują nerwy prowadzące do łopatek i ramion, dlatego ból odczuwany jest w tej części anatomii. Innymi ważnymi przyczynami mogą być zapalenie stawu, wykrywienie kręgosłupa, uwiad mięśni i artretyzm.

Aby uzyskać odpowiednią ocenę stanu chorobowego i stosowne leczenie, udaj się do lekarza-chiropraktyka. Posiada on odpowiedni ekwipunek, szkolenie, wyształcenie, doświadczenie i ekspertyzę, aby leczyć bóle łopatek i ramion.

CENTRAL CHIROPRACTIC CENTER

5261 N. CENTRAL AVE.

Telefon: 283-0354

LEKARZE CHIROPRAKTYKI

DR. DANIEL A. MICHAŁEC

DR. RICHARD W. SKIERSCH

ORZEŁ i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zaczerpnięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian, który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowską i dywersyjną Niemców zamieszkałych w Polsce, następnie szalenie bohaterskie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny, wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie tej do Niemiec.

Książka w ładnej, mocnej oprawie płóciennej INWETARZOWA WYPRZEDAŻ OBECNIE \$2.00 (Kosztowała poprzednio \$2.50)

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

6100 N. Cicero Ave.

Chicago, Ill. 60646

C.O.D. NIE WYSYŁAMY.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSEB 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Pol. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCINIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

GŁOS POLONII
WCEV 1450 AM
MIGALA COMMUNICATION CORP.
Od Poniedziałku Do Soboty włącznie
4:05 Do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Poniedziałku do Piątku
Od 4:30-5:00 Po Pol.
W Sobotę od 4:30-5:30 Po Pol.
WOPA 1490 KC

"POLSKA W MUZYCE
PIESNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Od Poniedziałku do Piątku
Włącznie
5 do 5:30 Po Pol.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

GODZINA RÓŻANCOVA
OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Pol.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Pol.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Pol.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Pol.

WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środe,
Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW
MROZOWIE

Jump for Joy!

Printed Pattern



Jump for the sheer joy of living in summer's sleekest, most comfortable style. Sew it sporty in knits, jersey, denim, make it dressy in crepe de chine, surah.
Printed Pattern 4510: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 4 1/8 yards 45-inch fabric.
\$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY, 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Busy women, the fastest-to-sew fashions are in our NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG! Dresses, tops, jackets, pants. Plus \$1.75 free pattern coupon. Send \$1 for Catalog.
127-Afghans 'n' Dollies...\$1.50
129-Quicks/Easy Transfers...\$1.50
130-Sweaters-Sizes 38-56...\$1.50
132-Quilt Originals...\$1.50

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Z Posiedzenia Zarządu Centralnego ZNP

(Ciąg Dalszy)

Dnia 24-go maja byłem programowicie mówcą na bankiecie Stulecia Związkowego zorganizowanym przez Gminę 10-tą w Grand Rapids, Michigan. Prezesem tej Gminy jest Jan Cydzal. Podczas programu przemawiali dyrektor Mieczysław Odrobina, komisarz Okręgu 10-go Józef Krawulski i komisarka tegoż Okręgu Maria Kozerska.

W przemówieniu swym dałem krótki przegląd najważniejszych wydarzeń i osiągnięć Związku w ubiegłym stuleciu i apelowałem, aby Gmina 10-ta i przynależne do niej Grupy pielegnowały to wielkie dziedzictwo związkowe i przekazywały je naszym młodym pokoleniom. Na uroczystości tej Gmina złożyła mi \$100. jako dar na Kolegium Związkowe.

Dnia 25-go maja przemówiłem na Sejmie Związku Spiewaków Polskich jaki odbył się w New Yorku. Wspomniałem, że Stulecie Związku Spiewaków Polskich w Ameryce zbiega się ze Stuleciem Związku Narodowego Polskiego i że pomiędzy tymi organizacjami zawsze istniała braterska współpraca.

Dla zadokumentowania tego faktu, Sejm Związku Spiewaków nadał mi honorowe członkostwo tej organizacji.

Dnia 26-go maja złożyłem życzenia pomyślnych obrad Sejmowi Stowarzyszenia Synów Polski, jaki odbył się w Jersey City. Towarzyszył mi komisarz Okręgu 3-go Leopold Babirecki.

Dnia 28-go maja wziąłem udział w Białym Domu, w pierwszym zebraniu Komisji Stanów Zjednoczonych dla Upamiętnienia Zagłady (U.S. Holocaust Memorial Commission), do której zamianował mnie prezydent Carter. W czasie wstępnych narad też komisji podkreślałem i wskazywałem na fakt, że uplanowana przez nazistów zagłada nie była skierowana wyłącznie przeciw Żydom, ale obejmowała inne narody Wschodniej Europy, oraz że w programie tego ludobójstwa Niemcy wymordowali ponad dwa miliony Polaków.

Dnia 1-go czerwca wziąłem udział w Solejnej Mszy św., jaką przy udziale Johna Kardynała Cody, Arcybiskupa Chicago, odprawił Wikariusz Generalny Archidiecezji ks. Biskup Alfred Abramowicz, w kościele św. Jana Kantego, w intencji wszystkich zmarłych członków ZNP. Ta podniosła i głęboko wzruszająca uroczystość kościelna była częścią ogólnych programów stulecia związkowego.

Tego samego dnia wziąłem udział w pięknej uroczystości 40-lecia Grupy 2927, połączonej z upamiętnieniem Stulecia Związkowego. Wysłuchaliśmy nabożeństwa w kościele św. Jana Bożego po którym odbyło się przyjęcie towarzyskie. Wygłosiłem tam okolicznościowe przemówienie na temat wielkiej rocznicy związkowej.

Prezeską tej Grupy jest była dyrektorka Melania Winiecka. Dyrektorka Florentyna Wiatrowska wzięła udział w tej uroczystości.

Dnia 5 czerwca przemówiłem na nadzwyczajnym bankiecie zgotowanym przez Gminę 122-gą w Hamtramck, Mich., dla uczczenia dyrektora Mieczysława Odrobiny i Lillian Huczek, jako wybitnych osobistości roku. Przy tej okazji udekorowałem

W Poszukiwaniu Skarbow z "Titanic"

Fort Lauderdale, Fla. (UPI) — Producent filmowy i 35 innych poszukiwaczy przygód udało się w podróż w celu odkrycia dokładnego miejsca, w którym nastąpiła tragiczna katastrofa brytyjskiego statku "Titanic." Do chwili obecnej nikomu nie udało się natrafić na "skarby" ze statku zatopione na głębokości 2 i pół mili. "Titanic," duma brytyjskiej floty handlowej, podczas pierwszej podróży rozbił się o górę lodową na północnym Atlantyku 60 lat temu. Zginęło wówczas 1,490 członków załogi i pasażerów. W skład załogi statku poszukiwawczego "H. J. W. Fay" wchodzi oprócz filmowca Mike Harris, który zamierza nakręcać film z przebiegu eskapady, pisarz Bill Stevens, autor "Raid on Entebbe," noszący się z zamiarem opisanie kolejnych wydarzeń oraz Jack Grimm z Teksasu, który zobowiązał się do pokrycia większości kosztów podróży i badań, obliczonych na \$2 miliony.

Poza trzema głównymi organizatorami na pokładzie statku znajdują się geolodzy mający nadzieje na zbadanie bogatych złóż mineralnych na dnie morza oraz różnych zawodów ochotnicy, pragnący przeżyć "prawdziwą przygodę."

Statek jest wyposażony w najnowsze urządzenia służące do badania głębokich wód.

Medalami Stulecia wybitnych Związkowców i wybitne Związkowczynie Gminy 122-jej.

W uroczystości tej wzięli również udział wicecenzor Leopold Ciaston, skarbnik Edward Moskal i komisarz Okręgu 10-go Józef Krawulski. Komisarka tegoż okręgu Maria Kozerska była przewodniczącą programu.

W dniach 6-go i 7-go czerwca wzięłem udział w nadzwyczajnej konferencji zwołanej przez Kongres Polonii w celu omówienia spraw i zagadnień związanych z wymianami kulturalnymi pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Polską. Wygłosiłem tam kluczowe przemówienie, opowiadając się za pewnymi ulepszeniami w programach wymiany. Treść tego przemówienia w języku angielskim i polskim była wydrukowana w Zgodzie.

Dnia 8-go czerwca wzięłem udział w zebraniu Stowarzyszenia Obozu Młodzieżowego okręgów 12-go i 13-go, oraz w dorocznym pikniku Wydziału Kongresu Polonii na stan Illinois.

Dnia 13-go czerwca wygłosiłem informacyjne przemówienie do członków Klubu White Eagle w Schaumburg, Illinois. Stosując się do życzeń tegoż Klubu, wyjaśniłem rolę, jaką założyciele i pionierzy Związku odegrali w życiu amerykańskim, oraz wskazałem na szeroki wachlarz działań Związku dla dobra Polonii i na pozytywne odczyny naszego pochodzenia.

Prezeską wzmiankowanego Klubu jest Virginia Price.

Dnia 14-go czerwca wziąłem udział w naradach Komitetu Prawniczego w National Fraternal Congress, jakie odbyło się w Denver, Colorado. Na zebraniu tym omówiono wiele spraw ustawodawczych już uchwalonych albo znajdujących się w poszczególnych legislaturach stanowych. Sprawy te są niezmiernie ważne dla wszystkich organizacji bratniej pomocy.

Dnia 16-go czerwca wziąłem udział w posiedzeniu Komisji Upamiętnienia Zagłady (U.S. Holocaust Memorial Commission) w New Yorku. Przy tej sposobności, w towarzystwie komisarza 3-go Okręgu Leopolda Babireckiego, zinspektowałem historyczny Dom Imigracyjny Związku, który znajduje się pod nadzorem Okręgu 3-go i wymaga rozległej odnowy i unowocześnienia.

Dnia 19-go czerwca wziąłem udział w towarzystwie naszego dyrektora Sprzedaży Ubezpieczeń Franciszka Spuli, w kursie zorganizowanym dla urzędników wykonawczych organizacji ubezpieczeniowych przez Uniwersytet Indiana w Fort Wayne, Indiana.

Dnia 21-go czerwca odwiedziłem konferencję Amerykańskiej Rady Polskich Klubów Kulturalnych jaka odbyła się w Chicago i wymieniałem z wieloma uczestnikami zdania i poglądy na bieżące zagadnienia naszej Polonii.

Tego samego dnia wieczorem wygłosiłem przemówienie na bankiecie Stulecia Związkowego, wydanym przez Grupę 83-cią w South Bend, Indiana.

Inwokację wygłosił diakon z parafii św. Wojciecha Ervin Kuspa, a przewodniczącym programu był Stanisław Kędziński, którego przedstawił Jerome Torzewski. Kędziński jest prezesem Gminy 24-tej.

Gości powitał prezes Grupy David Szymanski, a komisarz powiatowy Richard Jasinski odczytał proklamację obwieszającą Dzień Związkowy w powiecie St. Joseph. Proklamację miejską odczytał radny miasta South Bend, Richard Dombrowski, Zyczenia złożyli: Sekretarz Związku Władysław Kubiak, komisarka 15-go Okręgu Felicja Ausenbaugh i komisarz tegoż Okręgu Tadeusz Wachel.

W przemówieniu swoim wykazałem, że w okresie Stulecia Związkowego, nasza społeczność związkowa w South Bend zasługuje na szczególne wyróżnienie. Tu bowiem działały wczesne Grupy związkowe i Związkowcy w South Bend przyczynili się w wielkiej mierze do tego, że Kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił odpowiednie fundusze na pomnik Kazimierza Pułaskiego w Washingtonie.

Dnia 22-go czerwca wziąłem udział w Dniu Młodzieżowym Okręgu 12-go, gdzie przemówiłem do młodych uczestników i uczestniczek na temat wielkiego dziedzictwa związkowego. Przemawiali również — komisarz Roman Kolpacki, komisarka Genowefa Wesołowska, komisarka Kazimiera Pytel, skarbnik Edward Moskal, a wśród gości byli dyrektorzy Helena Orawiec, Florentyna Wiatrowska i Tadeusz Radosz.

Tego samego dnia wieczorem przemówiłem na bankiecie 25-lecia Chóru imienia Paderewskiego w Chicago.

W dniach 27-go i 28-go czerwca

wzięłem udział w Programach Młodzieżowych Stulecia Związkowego w zakładach Kolegium Związkowego w Cambridge Springs, Pa. Były tam starannie zorganizowane zawody sportowe, piękny program stulecia, oraz towarzyskie spotkanie przy ognisku dawnych harcerzy i harcerki związkowych.

Piękny wynik tych uroczystości jest zasługą naszego wiceprezesa Józefa Gajdy, który, jako przewodniczący Wydziału Młodzieży i Sportu, zorganizował te przedsięwzięcia młodzieży związkowej.

W kontście na cześć Prezesów, który trwał od 1-go maja do 15 czerwca otrzymaliśmy 1,176 aplikacji na sumę ubezpieczenia \$1,444,518.00.

W kontście Stulecia Związkowego, który trwa nadal, były dwa losowania w którym przedstawiciele sprzedają ubezpieczeń wyceniali po \$100.00 w na-

Od czasu ostatniego posiedzenia otrzymałem następujące dotacje na Kolegium ZNP:

First National Bank of Chicago, Chicago, Ill.	\$ 1,000.00
Pp. John Rozborski, Chicago, Ill. w uczczeniu śp. Stefania Foszcz...	40.00
A. F. Maston, Massera, N.Y.	5.00
John Bennett, Akron, Ohio.	77.00
Grupa 3036 ZNP, Miami, Fla. w uczczeniu	
śp. Władysława Antczak	25.00
śp. Wacława Montowskiego	25.00
Gmina 44 ZNP, Syracuse, N.Y. w uczczeniu śp. Józefa Szczygiel ...	25.00
Bronisława Szczygiel, Syracuse, N.Y. w uczczeniu	
śp. Józefa Szczygiel	10.00
Wydział Kobiet Okręgu 9 ZNP, Youngstown, Ohio	100.00
Artur L. Waldo, Phoenix, Arizona	25.00
Franciszka Kaczor, Chicago, Ill.	10.00
Estelle Krukarc, Chicago, Ill.	50.00
Walter Zalewski, Penn State Electronics Co., Philadelphia, Pa.	2,000.00
Grupa 2289 ZNP, Hamtramck, Mich.	50.00
Gmina 81 ZNP, Fall River, Mass.	100.00
Bristol County Kopernik Assn., New Bedford, Mass.	100.00
Pp. Walter Kocon, Tiverton, R.I.	100.00
Grupa 1887 ZNP, Fall River, Mass.	100.00
Grupa 1887 ZNP, Fall River, Mass. poszczególni członkowie	120.00
Grupa 3140 ZNP, Taunton, Mass.	25.00
Grupa 1667 ZNP, New Bedford, Mass.	50.00
Thad's Inc., New Bedford, Mass.	100.00
Dr. and Mrs. John S. Wolkowicz, New Bedford, Mass.	25.00
Grupa 630 ZNP, Lynn, Mass.	1,000.00
Grupa 3134 ZNP, Merrillville, Ind.	500.00
Gmina 118 ZNP, Rochester, Mass.	
Polish Army Veterans Post 37	10.00
Polish Veterans World War II SPK-Boston	10.00
Grupa 398 ZNP Pulaski Society	10.00
Grupa 2986 ZNP Pilsudski Society	10.00
Grupa 3008 ZNP Liberty Bell Society	10.00
Ognisko Polek, Boston	10.00
Hon. Thaddeus Buczko	10.00
Adela i Alice Dabrowski	10.00
Christine Dancewicz	10.00
Dorothy Dembowska	10.00
Pp. Francis Dobrowski	10.00
Franciszek Dziadul	10.00
Dr. i P. Joseph Grybowski	10.00
Pp. Wacław Iwanowski	10.00
Pp. Stanisław Jarocki	10.00
Pp. Edward Juskowiak	10.00
Franciszek Krys	10.00
Pp. George Kornak	10.00
Pp. Bolesław Kulik	10.00
Stella Kowalski	10.00
Mec. Casimir S. Lopata	10.00
Adela Nahormek, Dyrektorka ZNP	10.00
Pp. Witold Nurczynski	10.00
Pp. Wacław Ostrowski	10.00
W. J. Pisarski	10.00
Pp. Walter J. Rydel	10.00
Pp. Stefan Sniezko	10.00
Pp. Teodor Stencel	10.00
Pp. Joseph Szulewski	10.00
Pp. Sigismund Szymczak	10.00
Barbara Tomaszewski	10.00
Helen L. Wyworski	10.00
Zisk familia — Walter, Lottie, Christine	20.00
Pp. John Rahall	10.00
Adela Kulbiski	5.00
Wydział Kobiet Okręgu 16 ZNP, Sun City, Calif.	1,000.00
Grupa 3168 ZNP, Buena Park, Calif.	500.00
Grupa 707 ZNP, Trenton, N.J.	
Helen Perzyna	5.00
Zofia Koziczyński	5.00
Gregory Dudkiewicz	5.00
Edward Dudkiewicz	10.00
Gmina 10 ZNP, Grand Rapids, Mich.	100.00
Frances Budzik, Chicago, Ill.	10.00
Tadeusz Tarasiak, Worcester, Mass.	25.00
Grupa 1001 ZNP, Coventry, R.I.	25.00
Grupa 630 ZNP, Lynn, Mass.	25.00
Gmina 82 ZNP, Holyoke, Mass.	25.00
Grupa 1365 ZNP, Adams, Mass.	25.00
Grupa 1168 ZNP, Northampton, Mass.	25.00
Grupa 2732 ZNP, Southbridge, Mass.	25.00
Grupa 1938 ZNP, Cleveland, Ohio, w uczczeniu	
śp. b. prezesa Andrzeja Grabowskiego	100.00
Maria Solnica, New York Milles, N.Y.	9.33
Frances Budzik, Chicago, Ill.	10.00
Chartered Financial Services, Inc., Chicago, Ill. w uczczeniu	
śp. Marii Ptaszyńskiej	10.00
Gmina 37 ZNP, Scranton, Pa.	25.00
W spadku po śp. Wiktorii Wojtałowicz, Chicago, Ill.	3,338.33
Przedsejmowy Komitet z Washington, D.C.	2,458.84
Razem	\$13,778.50
Od ostatniego posiedzenia	\$13,778.50
Z przeniesienia od Sejmowego sprawozdanie	11,840.16
RAZEM	\$25,618.66
Sprawy biurowe w okresie czasu objętego niniejszym sprawozdaniem toczyły się zwykłym trybem.	

ALOJZY A. MAZEWSKI
Prezes

(Ciąg dalszy sprawozdania jutro)

Nagroda Za Bezprawia Sądowe w PRL

Medal Dla Gierka Za Obronę Praw Człowieka!

London. (D.P.) — Jak gdyby na ironię Gierka otrzymał medal za usługi w krzewieniu praw człowieka od Międzynarodowego Instytutu Badania Praw Człowieka. W tym samym czasie liczne fakty z życia w kraju stwierdzały, w jaki sposób pod rządami Gierka prawa obywatelskie są szanowane.

Nie chodzi zresztą o sam medal, który jest zwyczajowo wręczany szefowi państwa, goszczącego kolejny kongres organizowany przez ten Instytut. Rzeczą istotniejszą jest, że medal wręczał mu wybitny polityk i członek rządu francuskiego. Edgar Faure, który — wymieniając zasługi Gierka — dopatrywał się jego zaszczytnej roli w przestrzeganiu praw człowieka i publicznych swobód obywatelskich. Nie posiadający większego znaczenia ten kongres ("Dziennik" pisał o nim 9 bm.) oficjalnie nie dostrzegł naruszenia praw obywatelskich w krajach bloku sowieckiego.

Dopiero przedstawiciele KSS KOR doręczyli przewodniczącemu — Faure'owi — memoriał wskazujący na gwałcenie praw obywatelskich w Rosji, Czechosłowacji i Polsce. O politycznej orientacji uczestników kongresu świadczyły wymownie przemówienie fundatora tych imprez, amerykańskiego milionera — Hammera (syn współzałożyciela Komunistycznej Partii U.S.A.). Mówił on o swym niedawnym pobycie w Moskwie i rozmowie z Breżniewem. Stary milioner deklarował, że całkowicie uwiarył w wyjaśnienie Breżniewa w sprawie interwencji dyktatora afgańskiego i gotowości dyktatora sowieckiego do wycofania swych wojsk z chwilą, gdy inne mocarstwa nie będą zagrażały niezależności Afganistanu. Jak widać, Hammer lubi bajki — szkoda tylko, że takie, jakie opowiada Breżniew.

Represyjny Procesy

Od uroczystości medalowej przejdźmy do rzeczywistości. W Słupsku odbył się 1 lipca proces Marka Kozłowskiego. O sprawie już pisaliśmy poprzednio, więc przypominamy tylko, że oskarżenie było sfinansowane przez milicję, która szukała zemsty na Kozłowskim za to, że publicznie zdemaskował terror przez nią uprawiany. Sąd przymknął oczy na brak dowodów winy i skazał Kozłowskiego na 19 miesięcy więzienia. Jego obrońcy: Władysław Siła-Nowicki i Jacek Taylor zapowiedzieli złożenie skargi rewizyjnej. Wbrew ich wnioskowi sędzia zdecydował, że Kozłow-

Wystawa Książek w Munster, Indiana

Od 20 lipca do 3-go sierpnia w Klasztorze Ojców Karmelitów Bosych, przy 1628 Ridge Road w Munster została zorganizowana wystawa książek wydanych przez Wydawnictwo Karmelitów Bosych w Krakowie, w latach 1946-1980.

W/w Wydawnictwo posiada długą tradycję. 14 stycznia 1758 r. Ojcowie Karmelici otrzymali od Króla Augusta III przywilej na założenie własnej drukarni. W ciągu 84 lat drukarnia wydała 714 pozycji książkowych. W 1927 r. działalność wydawnicza została wznowiona. W r. 1936 powstała "Bibliotheca Carmelitana", poświęcona zagadnieniom życia wewnętrznego, oraz popularyzacji nauki i pism św. Teresy i Jezusa i św. Jana od Krzyża.

Po II wojnie światowej Wydawnictwo do roku 1980 wydało 90 pozycji książkowych. Książki te są prezentowane na wystawie w Munster, Ind. Dyrektorem Wydawnictwa jest ks. Bogdan Zdzisław Dec, karmelita bosy z Krakowa, który zorganizował wystawę książek w Munster.

Ojcowie Karmelici
Munster, Indiana

Pozdrowienia Od Harcerzy

Do redakcji nadeszła kartka takiej treści:

"Serdeczne pozdrowienia z obozu ślą harcerze Hufca Pomorskiego "Warta" w Chicago. Zbigniew Niemi — Komendant Obozu."

Serdecznie dziękujemy harcerzom i życzymy miłego i pożytecznego wyczynu na obozie w Wisconsin.

Menten Apeluje

81-letni milioner holenderski Pieter Menten, skazany na 10 lat więzienia za udział w mordowaniu polskich Żydów w czasie ostatniej wojny, przebywał w szpitalu. Menten jest chory na cukrzycę i zapadł w stan śpiączki. Jego adwokat oświadczył, że złożył odwołanie od wyroku sądu. Nie podano terminu następnej rozprawy.

ski nadal ma przebywać w więzieniu.

Przed sądem rejonowym w Gdańsku miał odbyć się 4 lipca proces działacza Ruchu Obrony Tadeusza Szczudłowskiego i Dariusza Kobzdeja z Ruchu Młodej Polski. Za wygłoszenie przemówień na tegorocznym obchodzie 3-majowym Kolegium do spraw Wykroczeń skazało ich na 3 miesiące aresztu. Od orzeczenia tego odwołali się do Sądu Rejonowego. Z tą chwilą rozpoczęły się wobec nich dalsze szkany, zmierzające do faktycznego przetrzymywania ich jak najdłużej w więzieniu.

Pierwsza rozprawa odwoławcza odbyła się przed sądem 3 czerwca, ale wówczas sędzia Zbigniew Sułkowski — na wniosek prokuratora odczytał rozprawę do 4 lipca pod pozorem uzupełnienia materiałów dowodowych, 4 lipca rozprawa się w ogóle nie odbyła, gdyż pan sędzia był chory. Sprawa nie była tak skomplikowana, by nie można było wyznaczyć innego przewodniczącego, ale chodziło o to, by represje wobec działaczy opozycyjnych przedłużyć. Nowego terminu nie wyznaczono. Szkania polegają na tym, że nowy termin rozprawy będzie prawdopodobnie tak późno wyznaczony, iż będzie to już albo po odbyciu kary, albo tuż przed jej końcem. Nie będzie więc miał praktycznego znaczenia dla aresztowanych.

Boją Się Robotników

UB znów "zainteresowało się" działaczami wolnych związków zawodowych na Pomorzu zachodnim. W Szczecinie zatrzymano Jana Paprockiego i Tadeusza Kocielnicza oraz Zbigniewa Jakubowicza, z którego przedtem przeprowadzono w domu rewizję. Pod Gryfinem zatrzymano innego działacza związkowego, Stefana Kozłowskiego i jednego z redaktorów niezależnego "Robotnika", Jana Lityńskiego.

W Gdańsku aresztowano działaczy zw. zawodowych Andrzeja Gwiżdżę i jego żonę Joannę. Byli oni już poprzednio wielokrotnie nekani przez UB i zatrzymywani.

Walka z Prasą

W ramach walki Bezpieki z niezależną prasą w Kaliszu przeprowadzono rewizję u Andrzeja Krawczyka i skonfiskowano większą ilość papieru. W Motyczu, pod Lublinem, UB wargnęło do mieszkania studentki II roku Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Marii Dajby. W czasie jej nieobecności skonfiskowano ręczny powielacz, 120 matryce i 80 rzyz papieru. W trzy dni później aresztowano ją i mimo choroby przetrzymano w areszcie przez 48 godzin. Maria Dajba była działaczką Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

Atomowy Tunel

Europejska Organizacja do Badań Nuklearnych (CERN) zamierza wybudować kosztem 300 mln ft. szt. urządzenie do badania elementarnych cząstek materii. Ma to być okrężny tunel o długości 30 km, w którym skondensowane związki elementów i pozytronów będą "zderzały się" przy dużych szybkościach. Przeprowadzone w tunelu badania mają pomóc w poznaniu podstawowych sił, działających we wszechświecie. Do organizacji CERN należą: Austria, Belgia, W. Brytania, Dania, Francja, NRF, Grecja, Włochy, Holandia, Norwegia, Szwecja i Szwajcaria.

Jeżeli projekt zostanie zatwierdzony przez państwa członkowskie, praca nad budową tunelu rozpocznie się w r. 1982 a zostanie zakończona w r. 1988.

Zjednoczenie Polaków w Ameryce Cleveland, Ohio

Zjednoczenie Polaków w Ameryce, Cleveland, Ohio zawiadamia, że w niedzielę, 3-go sierpnia urządzą Piknik Polski na terenie Klima's Grove, 4646 W. 71-a ul., w Cuyahoga Heights, Ohio.

Prezes Richard E. Jabłoński wraz z przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Norbertem Tylickim, serdecznie zapraszają całą Polonię. Wiele atrakcji, gry, smaczne przekąski przygotowane przez panie z Komitetu oraz orkiestra "Kingsmen" z Toledo pod dyrykcją Boba Zielińskiego gwarantują przyjemne spędzenie czasu na świeżym powietrzu. Wstęp — \$2. Młodzież do lat 14 — wstęp wolny.

Początek o godz. 1 po poł.

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisy i fotografie Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYLAJEMY PRZEZ POCZTĘ

W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne		Tyko		Codzienne		Tyko	
i Weekendowe		Weekendowe Wydanie		i Weekendowe		Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	\$31.50	Rocznie (1 yr.)	\$10.25	Rocznie (1 yr.)	\$41.00	Rocznie (1 yr.)	\$13.00
Półroc. (6 mos.)	18.00	Półroc. (6 mos.)	6.75	Półroc. (6 mos.)	25.00	Półroc. (6 mos.)	9.50
Kwartał. (3 mos.)	10.50	Kwartał. (3 mos.)	4.00	Kwartał. (3 mos.)	15.00	Kwartał. (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00						
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codzienny (Single Daily Copy) 30¢				W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Weekendowy (Single Week-End) 40¢			

Zadania Kongresu

Zanim nastąpi odroczenie Kongresu na okres kampanii przedwyborczej, ustawodawcy mają sporo pilnych spraw do załatwienia. Na czoło tych spraw wysuwa się obniżka podatków.

Kontrolowany przez demokratów Kongres jest w tej sprawie przeciwny propozycjom republikanów, zaś demokraci zamierzają wypracować na początek września swój własny projekt obniżki podatków. Ma on przynieść ulgi przemysłowi na rzecz unowocześnienia produkcji, jak też ma przyznać ulgi indywidualnym podatnikom w znacznie korzystniejszych rozmiarach niż to projektują republikanie.

Ponieważ jednym ze skutków inflacji jest wzrost płac, a tym samym przesunięcie podatków do wyższych kategorii opodatkowania, ocenia się, że potrzebna będzie w 1981 r. obniżka podatków w sumie \$18 bilionów, jeśli chce się podatki utrzymać na poziomie z 1980 r. Gdyby zaś planowano obniżyć podatki do poziomu z 1978 r., obniżka na r. 1981 musi wynosić \$36 bilionów.

Poza zagadnieniem obniżki podatków Kongres musi przeprowadzić w okresie przed kampanią prezydencką inne ważne projekty ustawodawcze. Tak więc istnieje sprawa energii, uważana przez prezydenta Cartera za pierwszo-

planowa. Sądzi się jednak, że Prezydent będzie miał sporo trudności w przeprowadzeniu swoich projektów energetycznych (szczególnie co do utworzenia Energy Mobilization Board), choć propozycja przyznania Prezydentowi uprawnień w zakresie planu racjonalowania benzyny przypuszczalnie zostanie uchwalona przez Kongres, gdyż kraj musi być przygotowany na wypadek, gdyby monopolisci z OPEC wyskoczyli z nowymi utrudnieniami w zakresie dostaw ropy naftowej dla Stanów Zjednoczonych.

Społeczeństwo zrozumiało wreszcie, że trzeba oszczędzać materiały pędne. Toteż import ropy i produktów pochodnych zmniejszył się o 14 procent w porównaniu do normy z 1979 r. Państwa OPEC zmniejszyły wydobywanie ropy o milion baryłek dziennie, gdy wydobywanie ropy przez państwa poza tym kartelem wzrosło do sześciu milionów baryłek dziennie. Istnieją nadzieje, że ten stan rzeczy może zapowiadać załamanie się kartelu. Krajowe zapasy ropy wzrosły bardzo poważnie.

Wreszcie przed Kongresem znajduje się sprawa zwiększenia o 11,7 procent wydatków na pensje dla wojskowych. Kongres załatwi ją, jak sądzi się, zgodnie z potrzebami naszych sił zbrojnych.

Na Co Liczy GOP?

Opanowana przez konserwatystów republikańska konwencja w Detroit mianowała wprawdzie Ronalda Reagana i George Busha, ale jednocześnie sformułowaniem platformy politycznej rzuciła im potężne klody pod nogi. Na co więc liczy GOP, skoro konwencja poszła całkowicie po linii konserwatywnej, a tym samym zawężyła bazę polityczną swoich nominatów? Czy Reagan może wygrać w listopadzie bez poparcia niezależnych wyborców oraz niezadowolonych z demokratycznej administracji demokratów?

Można oczywiście uznać, że platforma polityczna nie będzie podstawą dla kampanii Reagana, jeśli zdecyduje on przyjąć taktykę pozyskiwania głosów wyborców spoza szeregów partyjnych republikanów. Nominat będzie musiał pamiętać, że w Partii Republikańskiej są i środowiska umiarkowane, dla których zdecydowanie konserwatywna konwencja wysunęła w platformie politycznej ujęcia nie do przyjęcia. Dotyczyło to równouprawnienia kobiet, kary śmierci, odrzucenia kontroli broni, jak też zagadnień z zakresu obrony i polityki międzynarodowej.

Toteż są już opinie, że Reagan będzie starał się w kampanii przedwyborczej zajmować stanowisko pragmatyczne w tych wszystkich sprawach, aby utrzymać umiarkowanych republikanów w postawie solidarności, chroniąc się przez to przed ich przechodzeniem na stronę niezależnego kandydata, Johna Andersona, który przecież wywodzi się z Partii Republikańskiej, a liczy właśnie na uzyskanie

Badania Opinii Publicznej

Skoro republikanie mają już swój tykiety wyborczy i skoro wszystko wskazuje, że na sierpniowej konwencji demokratów wyłoni się tykiety Carter-Mondale, odzywają się już głosy, aby w okresie do listopadowych wyborów zwracać uwagę na wyniki badań nastrojów opinii publicznej. Różne instytuty badania opinii będą ogłaszały wyniki swoich badań, ujmując procentowo zwolenników i przeciwników kandydatów prezydenckich obu partii.

Puktem wyjścia będzie obecny stan rzeczy, kiedy to ostatnie badania opinii publicznej wykazały, że Reagan wysunął się przed Cartera. Ale obecny stosunek procentowy w układzie Carter - Reagan w niczym nie przesądza sytuacji na okres kilkumiesięcznej kampanii. Trzeba tu przypomnieć, że w czasie prawyborów Carter w procentowych wynikach badań opinii publicznej znajdował się za sen. Edwardem Kennedy'm, a przecież ostatecznie wygrał w olbrzymiej większości prawyborów stanowych i zdobył z nadwyżką potrzebne mu do nominacji na konwencji głosy delegatów. Stąd też obserwatorzy polityczni są zdania, że obecny układ sił Carter - Reagan, jaki wynika z ostatnich badań opinii publicznej, nie przesądza stanu rzeczy, jaki powstanie w dniu wyborów, 4 listopada.

W jaki sposób Carter może ewentualnie wysunąć się w wynikach badania opinii publicznej przed republikańskiego nominata? Interesujący pogląd wysunął "U.S. News Washington Letter", wskazując w tej sprawie, że zagadnieniem inflacji może być dla Cartera czółowym atutem. Prezydent bowiem może sobie przypisywać zasługę w zwalczaniu inflacji, która

poparcia umiarkowanych republikanów.

Wiadomo już, że Anderson poczynił szczyrych w republikańskich szeregach liberalnego skrzydła partyjnego, gdyż takie postaci jak Milton Eisenhower (brat zmarłego Prezydenta), George Lodge (syn wiceprezydenckiego kandydata GOP w 1960 r.) i wpływała rodzina Rockefellerów nie robią tajemnicy, iż skłaniają się do poparcia rebelianta Andersona.

Niektórzy komentatorzy polityczni wysuwają pogląd, że w obecnym układzie sił w GOP konserwatywna większość jest przeświadczona o swojej sile i stąd uważa, że dla zwycięstwa Reagana w listopadzie nie są potrzebne głosy ze stanów północno-wschodnich, a wystarczy głosy 270 elektorów. Ta ich liczba, potrzebna do zwycięstwa, być może i w zdobycia przez GOP w stanach Zachodu i w stanach farmerskich oraz przez częściowe pozyskanie głosów w stanach Południa i w stanach pogranicznych (Border states), na styku z Południem.

Z drugiej strony istnieją opinie, że Reagan nie może przecenić swojej aktualnej przewagi nad Carterem w badaniach opinii publicznej. W 1976 r. Carter miał znaczną przewagę nad Fordem, a przecież wygrał ledwo, ledwo. Okres kilku miesięcy kampanii przedwyborczej, jak też możliwości Cartera w zakresie wykorzystywania jego urzędu dla celów politycznych, mogą przesunąć siły wyborcze na rzecz Prezydenta. Obecnie więc republikanie nie mogą być zbyt pewni siebie.

To i Owo

Według statystyk krajowych przeciętny Polak w PRL zjada rocznie tylko pół kilograma karpia. W ostatnich latach nastąpił gwałtowny spadek produkcji ryb słodkowodnych w Polsce. W 1975 r. wyprodukowano ich 30,000 ton, w 1978 — 21,000 ton, a w 1979 już tylko 17,000 ton.

'Ale groteskowa "uchwała" reżymowej rady ministrów zakłada, że już w roku bieżącym produkcja ryb słodkowodnych wyniesie ponad 45,000 ton.

Ponad 250 lat liczą już sobie ogłoszenia matrymonialne, zamieszczane w codziennej prasie. Pierwsze ukazało się w 1728 r. w Anglii. Dociekliwi "matrymoniolodzy" ustalili, że następnie ukazało się 8 lipca 1732 r. w niemieckiej gazecie Frankfurter Nachrichten.

W ogłoszeniu tym podano, że "dobrze zbudowana kobieta wolnego stanu poszukuje kawalera — najchętniej dobrego lekarza lub adwokata, który by jej pomógł wyegzekwować należny spadek..."



Polska Młodzież

"Ma Słaby Kościec"

TYGODNIK POWSZECHNY. — Kierownik Zakładu Medycyny Szkolnej w Instytucie Matki i Dziecka rozmawiał z "Życiem Warszawy."

Oto pytanie dziennikarza: "Z faktu, że w świetle bilansów bardzo wysokie odsetki dzieci szkolnych wymagają czynnej opieki medycznej, niektórzy wyciągają wniosek o rzekomo ogromnej liczbie dzieci chorych. Nie sądzi Pan, Panie Doktorze, że należałoby wyjaśnić to pomieszanie pojęć?"
Odpowiedź: "Najwyższy czas! Rzezywiście w wyniku bilansów kwalifikujemy do szeroko pojętej opieki czynnej ponad 40% badanych uczniów a przy uwzględnieniu wskazań do opieki ortodontyczno-stomatologicznej odsetki te przekraczają 60%. Nie oznacza to jednak że większość populacji jest chora."

Z dalszej wypowiedzi wynika, że 10 do 14% dzieci i młodzieży choruje na choroby przewlekłe, a 25 do 35% ma wady wzroku, mowy, zaburzenia w budowie, reakcje nerwicowe, zakłócenia w rozwoju, co może powodować trudności szkolne a w przyszłości — zacytujmy — "wczesną utratę sprawności fizycznej i trudne do leczenia choroby degeneracyjne." W świetle tych wyjaśnień przestajemy rozumieć, co doktor medycyny ma na myśli zaprzeczając owej pesymistycznej tezie o stanie zdrowia młodzieży i dzieci.

Dla uzupełnienia zacytujmy (za "Słowem Powszechnym") wypowiedź dyrektora Kliniki Ortopedii wrocławskie AM: "Dawniej schorzenia kręgosłupa pojawiały się głównie po 40 roku życia, dziś wiek ten obniżył się do lat 15. Całkowicie zgadzam się z opinią, że 'dorodna i zdrowa młodzież to tylko młe złudzenie.' Nasza młodzież bowiem ma bardzo słaby kościec."

Cała ta polemika to nie chęć przeczerzania obrazu. To obawa, że nie w pocieszeniu się jest droga do wyjścia z trudności.

Wulgarna Muzyka...

DZIENNIK POLSKI (DETROIT) — Mija rok od czasu, kiedy Ayatollah Khomeini zabronił stacjom radiowym i telewizyjnym nadawania muzyki zachodniej. Powiedział, że muzyka ta wpływa ujemnie na umysł słuchacza i jest blacha. Obecnie w Teheranie prowadzi się kampanię "przeciw grzechom". Kampanie te prowadzi Centrum rządowe, które ma w planie zakazanie używania popularnych kasetek taśmowych, na pierwszy dzień święta Ramadan, za dwa tygodnie.

Od czasu przejścia kontroli przez rząd irański, nad stacjami radia, telewizji oraz kin, placówki te określane są jako martwe. Natomiast sprzedaż nagrań zachodnich spotęgowała się do 20 milionów rocznie. Są to nagrania rock i pop, jakie muzeum nazywają "wulgarną muzyką", która demoralizuje i działa przeciw islamowi. Dlatego należy je skonfiskować. Zakazy tego rodzaju, nie mają nic wspólnego z puryzmizmem, nie posiadają odrobiny tolerancji i mówią same za siebie i o rewolucji irańskiej. Dowodzą, że popularna muzyka Zachodu, może mieć poważne wpływy polityczne, nawet na owinięte w szale kobiety irańskie, ale nie tylko. Zabroniona przez rząd muzyka nowoczesna, przyjmowana ogólnie ze smakiem, jej liryka i mocne udrzenie może również mieć wpływy ujemne na ruchy niezależności i samodzielnosci, jak również pewnych wartości Zachodu.

Nie można dopuścić, aby Muzulmanie wpadli w grzech, słuchając muzyki Zachodu z nagranych taśm. Ale raczej jak Plato, który również nie wierzył muzyce, jakiej ludzie mają słuchać, może stać się zagrożeniem ich politycznego autorytetu.

Nagrania na taśmach i płytach są z reguły dość tanie, jakimi zasypany został Iran i kraje graniczące z Iranem. Ale zdaniem władzy jest to potencjalny materiał rewolucyjny i może działać przeciw rewolucji mużulmańskiej. Obojętność co jest nagrane, przemówienia polityczne czy też muzyka, może wywierać większą siłę na uczucia słuchacza niż drukowane pismo.

Nagrane taśmy są łatwie do przemycenia i stały się nową bronią polityczną, która działa bardzo silnie i efektywnie na całe społeczeństwo.
Ayatollah Khomeini, który sam przebywał na banicji, zdala od Iranu, powinien wiedzieć najlepiej, że nie można zabronić popularnej muzyki, jak nie można zabronić dowolnych poglądów politycznych

Jak Robotnicy Dowiedzieli Się o Podwyżkach Cen Mięsa

Pierwszego lipca, nie powiadamiając społeczeństwa, władze PRL wprowadziły podwyżkę cen mięsa, polegającą na obniżeniu szeregu gatunków wyrobów mięsnych cenami komercyjnymi. Pierwszy lipca wypadał we wtorek, zaś środa jest w Polsce tzw. dniem bezmięsnym. Pierwsi więc w podwyżkach zorientowali się robotnicy pragnący zaopatrzyć się w mięso w stołówkach i bufetach zakładowych. Okazało się wówczas, że ceny wzrosły tam o przeciętnie 60%.

W wielu zakładach pracy w Polsce robotnicy ogłosili strajki. W Tczewie, w zakładach Pomot, produkujących części samochodowe — do strajku przystąpiło 3 i pół tys. osób. Strajk rozpoczął o godz. 10 rano pierwsza zmiana w narzędziowni, po czym dołączył się do niej cały zakład. O 2 po południu, kiedy do fabryki przybyła druga zmiana robotników, sformulowano żądania podwyżki plac, rekompensującej podwyżki cen.

W "Ursusie" strajkowały trzy działy: blok pędny, SD i BM. Pierwszy strajk ostrzegawczy trwał trzy godziny. Następnego dnia do strajkujących przyłączył się wydział mechaniczny oraz elektrociepłownia, robotnicy montażu ciągnika i produkcji kół zębatach. Strajk trwał cały dzień.

Do dyrekcji "Ursus" skierowano żądania następującej treści:

1. Wprowadzenia dodatku drożyznianego, rekompensującego niestabilne podwyżki cen;
2. Wprowadzenia dodatku w wysokości 10% za pracę na II zmianie;
3. Podniesienia dodatku za pracę szkodliwą dla zdrowia z obecnego poziomu 50 groszy do 1.50 zł.

Do dyrekcji udała się delegacja robotników. Kierownictwo zakładu zobowiązało się do nie przesładowania strajkujących. Ustalono, że za tydzień, czyli 9 lipca, odbędzie się spotkanie z robotnikami, na którym dyrekcja miała udzielić odpowiedzi w sprawie żądania drugiego i trzeciego, natomiast odpowiedź w sprawie postulatów pierwszego — dopiero 15 sierpnia. Robotnikom dano do zrozumienia, że ich żądania są uzasadnione. Ponadto dyrekcja apelowała o opanowanie i zachowanie spokoju.

W tym samym czasie w Gdańsku, gdzie do strajku przystąpił Elektroremont, odbywała się narada Komitetu Wojewódzkiego z udziałem sekretarza KC Stanisława Kania. Wzieli w niej udział przedstawiciele partyjnych komitetów zakładowych i rad zakładowych Trójmiasta i okolic. Na naradzie Kania stwierdził, że Komitet Centralny nie panuje nad sytuacją gospodarczą kraju, nie zna np. stopy inflacyjnej. Dalej Kania stwierdził, że w Polsce panuje krach gospodarczy, że brakować będzie nie tylko mięsa, ale i chleba. Na rynku znajdzie się o 30% mniej chleba niż wymagają tego potrzeby, albowiem "nikt nam nie chce sprzedać zboża." W swoim przemówieniu Kania kilkakrotnie użył terminu "krach gospodarczy."

Drugiego lipca Komitet Samoobrony Społecznej "KOR" wystosował oświadczenie solidaryzujące się z postawą polskich robotników i wzywając

jące rząd do ogłoszenia zasięgu i rozmiarów kryzysu.

W oświadczeniu tym czytamy m.in.:

"Sposób przeprowadzenia podwyżki raz jeszcze wskazuje na całkowite lekceważenie społeczeństwa i jego praw. Kryzys gospodarczy trwa już od kilku lat. Władze państwowe nie zrobiły nic dla naprawy położenia kraju. Skutki swej nieudolności przeczucją na społeczeństwo.

Podwyżka cen bez zasadniczej reformy gospodarczej i społecznej niczego nie naprawia. Komitet Samoobrony Społecznej "KOR" w pełni solidaryzuje się ze strajkującymi i popiera ich żądania. Szczególnie podkreślamy nasze poparcie dla postulowanego przez strajkujących dodatku drożyznianego, co może choć częściowo powstrzymać postępujące zubożenie społeczeństwa. Domagamy się pełnej informacji o podwyżce cen żywności. Domagamy się pełnego ujawnienia bilansu żywnościowego: produkcja-konsumpcja-handel zagraniczny i inne rozchody.

Domagamy się pełnej informacji o zasięgu robotniczego protestu. Przestrzegamy władze państwowe PRL przed nieodpowiedzialnym prowokowaniem społeczeństwa, co prowadzić może do narodowej katastrofy.

Apelujemy o nawiązanie rzeczowych pertraktacji z demokratycznie obranymi przedstawicielami załóg robotniczych. Zwracamy się do załóg robotniczych w całej Polsce. Przestrzegamy przed takimi formami protestu, które władze mogą wykorzystać do sprowokowania awantur. Najskuteczniejszą, a przede wszystkim najbardziej odpowiedzialną dla celu narodu formą dopominania się robotników o interesy własne i całego społeczeństwa jest organizowanie się w zakładach pracy, demokratyczne wybieranie niezależnych przedstawicielstw robotniczych, w celu wysuwania żądań w imieniu załóg, prowadzenia rozmów z władzami, kierowania akcją załóg w sposób odpowiedzialny lecz stanowczy. Załogi muszą mieć świadomość, że tylko solidarne działania może przynieść dodatnie skutki. Przede wszystkim nie można dopuścić, by władze zaczęły jakiegokolwiek przesładowania uczestników strajków i ludzi będących rzeczywicie, lub w wyobraźni władz, przywódcami robotniczego protestu.

Zwracamy się do całego społeczeństwa o solidarne poparcie robotniczych żądań."

Niedbałość

w Budownictwie

Władze federalne ujawniły, że Federal Trade Commission przeprowadza dochodzenia, dotyczące niedbałości w budownictwie. Władze otrzymały bowiem wiele skarg przeciw kontraktorom budowlanym. Nowe budownictwo posiada wiele wad, błędów i niedociągnięć.

W przyszłym miesiącu FTC ma opublikować w tej sprawie raport, który oświetli sprawę kiepskiego budownictwa w skali ogólnokrajowej.

Nadgorliwiec

(N.A.) — W sejmie PRL przez chwilę przynajmniej wydawało się niedawno, że zanoszą się na nie byle jaką sensacją. Jeden z posłów Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, występującego w tej instytucji pod szyldem reprezentacji świeckich katolików, Zdzisław Pilecki, z trybuny sejmowej potępił "małą, ale hałaśliwą grupę ludzi, która chciałaby zakłócić dobrze układające się stosunki między Kościołem i państwem".

W tej chwili chyba w sejmie musiało zapanować grobowa cisza, gdyż nie jest wcale tajemnicą, jakie to grupy ludzi, i to bynajmniej nie małe, od wielu już lat uniemożliwiają normalizację stosunków między Kościołem i państwem ograniczając działalność Kościoła i prawa wierzących obywateli.

Ale wkrótce okazało się, że poseł Zdzisław Pilecki zupełnie kogo innego miał na myśli. Jak podaje w swej depezy korespondent A.P., poseł Zdzisław Pilecki mówił o używaniu pomieszczeń kościelnych i kościołów do — jak to określił — wyuczynów, nie mających nic wspólnego z Kościołem, a wymierzonych wręcz przeciw zdobyciom i interesom PRL. Inaczej mówiąc, nawiązywał do zakłóconej 17 maja protestacyjnej głódówki działaczy demokratycznej opo-

zycji w kościele Sw. Krzyża w Podkowie Leśnej pod Warszawą. To gro- no zasłużonych działaczy społecznych wśród których był również ks. Tadeusz Stokowski z Sosnowca, pseudokatolicki poseł Pilecki nazwał małą, hałaśliwą grupą ludzi zakłócających stosunki między Kościołem i państwem.

Poseł Pilecki nie wyjaśnił na forum sejmku, przeciw czemu protestowali uczestnicy głódówki w Podkowie Leśnej. O tym powinien być wiedzieć. Bo uczestnicy tej głódówki podjęli protest między innymi na znak solidarności z uczestnikami innej głódówki, prowadzonej nie gdzie indziej, lecz w więzieniu w Gdańsku, czyli w okręgu wyborczym numer 16, który w sejmie reprezentuje właśnie poseł Zdzisław Pilecki.

Protestacyjną głódówkę w Gdańsku podjęli, jak wiadomo, dwaj działacze demokratycznej opozycji, skazani na 3 miesięce aresztu za przemówienia wygłoszone w czasie wielkiej patriotycznej manifestacji mieszkańców Trójmiasta z okazji święta uchwalenia Konstytucji 3 Maja.
Byli to: młody lekarz Dariusz Kobzdej z Ruchu Młodej Polski i b. oficer Polskiej Marynarki Wojennej Tadeusz Szczudłowski z Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

DZIAŁ Kobiet



Ubranie w stylu kowbojskim jest ostatnim krzykiem mody nadchodzącego sezonu jesiennego. Marynarki i spodnie wykonane są ze sztruksu, modne kwieciste koszule.

Jarzynowe Skarby

Zupa — Krem z Selerów

Przygotowując porcję na 4 filiżanki bierzemy: 1 marchew, pietruszkę, por, sporą cebulę, 2 ziemniaki i seler ok 7 uncji (w korzeniu).

Jarzyny po umyciu i oczyszczeniu, drobno kroimy, seler ucieramy na grubej tarce, gotujemy w 5 szklankach wody z łyżeczką masła i szczyptą soli. Gdy jarzyny zmiękną — zaprawiamy zupę 2 łyżkami dobrej śmietany i podajemy z dużą ilością natki pietruszki i grzankami. Kto lubi — może jarzyny przetrzeć przez grube sito, a nawet zagaścić łyżeczką mąki ewent. dodać rozbite żółtko.

Szparagi Zapiekane

(Na 5 osób)

Ugotować 2 funty szparagów, doskonale osuszyć z wody, ułożyć na ogniotrwałym półmisku, posypać utartym serem. Obłożyć kawałkami masła lub margaryny, zalać szklanką śmietany rozbiętej z 2 jajami i piec w piekarniku 15 minut.

Naleśniki z Młoda Kapusta

Główkę młodej kapusty po oczyszczeniu obgotować w osolonym wrzątku z małym dodatkiem cukru. Z 2 szklanek mąki, 1 jajka oraz mleka i wody (pół na pół) ubijając trzepaczką sporządzić rzadkie ciasto naleśnikowe. Ciasto osolic, smażyć naleśniki z obu stron na gorącej patelni smarowanej za każdym razem kawałkiem słoniny. Naleśniki ułożyć na desce i przykryć pokrywą. Kapustę obgotowaną odcedzić — przekręcić przez maszynkę z dwoma jajami ugotowanymi na twardo, 2 cebule drobno pokrojone przesmażyć na łyżce tłuszczu i połączyć z kapustą. Nadzienie przyprawić solą i pieprzem dodać też pieczek pokrajany zielonego koperku. W naleśniki rozłożone na stole nakładać równo farsz, związać w waleczki i przed podaniem jeszcze raz obsmażyć na reszcie tłuszczu. Podawać z sałatką z pomidorów lub mizerią doprawioną oliwą, cytryną, solą i cukrem. Danie to jest niskokaloryczne, możemy je przygotować chcąc się troszkę odchudzić.

Surówka z Kalafiorów

2 średniej wielkości kalafiory, łyżka usiekanej zielonej pietruszki, 1 świeżo ukiszony ogórek, 2 czubate łyżki usiekanych orzechów włoskich, majonez z 1 żółtka: płaska łyżeczka musztardy, ¼ szklanki oliwy, sok z pół cytryny, pół płaskiej łyżeczki cukru, sól do smaku. Do przybrania jeden pomidor.

Kalafioro bardzo starannie umyć i wymoczyć przez 15 minut w wodzie zakwaszonej sokiem z cytryny. Następnie rozebrać na najdrobniejsze "rózyczki", łyżki pokrajają w cienkie krążki. Dodać ogórek, pokrajany w drobnutką kostkę. Przyrządzić majonez, rozcierając żółtko z odrobiną soli, musztardą i dodawany po trochu olejem. Dodać na końcu sok z

cytryny, dobrze wymieszać, połączyć z jarzynami, ułożyć w szklanej miseczce, przybrać usiekaną pietruszką, posypać orzechami, ozdobić cząstkami pomidora.

Ciasta z Owocami

Sezon owocowy w całej pełni. Zamiast więc tradycyjnego ciasta warto może byłoby przygotować coś słodkiego ze świeżymi owocami dla naszych domowników czy gości. Poniżej kilka przepisów na ciasta i desery z owocami, których przyrządzenie nie zajmie nam wiele czasu.

Krucze Ciasto z Poziomkami Lub Malinami

2 funty mąki, 9 uncji masła lub margaryny, 1 żółtko, 2 łyżki cukru pudru, 2 łyżki zimnej wody, 10 uncji poziomek lub malin, cukier waniliowy, ½ kwarty śmietanki do ubijania.

Mąkę przesiać z tłuszczem i cukrem, dodać żółtko i wodę, szybko zagnieść ciasto. Położyć w lodówce na pół godziny. Następnie wyłożyć ciastem tortownicę (dno i połowę wysokości brzegów), nakłuć widelcem i upiec w mocno nagrzanym (350 stopni F.) piekarniku na rumiano. Ładnie zrumienione wyjąć z piekarnika, zdjąć brzeg tortownicy i razem ze spodem ułożyć na okrągłym półmisku. Po ostudzeniu posypać opłukany mi i dokładnie osuszonymi poziomkami, przykryć ubitą śmietanką z cukrem.

Placek z Czeresniami i Pianką

5 jaj, 5 czubatych łyżek mąki, 2 łyżki z małym czubkiem mąki ziemniaczanej zmieszanej z płaską łyżeczką proszku do pieczenia, 5 łyżek cukru, cukier waniliowy, otarta skórka z pół cytryny (przedtem wyszorowanej i sparzonej wrzątkiem), 1 funt czeresni lub wiśni, 3 białka, 7 uncji cukru do piany. Tłuszcz i tarta bułka do formy.

Umyć i wypestkować czeresnie, zapalić piekarnik, by nagrzał się do średniej temperatury (ok. 300 stopni F.), oddzielić żółtka jaj od białek. Ubić sztywną pianę, dodając pod koniec po trochu cukier, następnie wszystkie żółtka naraz, otartą skórkę, dwa rodzaje mąki i ½ przygotowanych czeresni. Lekko wymieszać. Wyłożyć do wysmarowanej tłuszczem i wysypanej tartą bułką tortownicy średniej wielkości. Wstawić do piekarnika i piec, nie otwierając drzwi. W tym czasie ubić sztywną pianę z białek, oddając pod koniec cukier i cukier waniliowy, po 20 minutach pieczenia sprawdzić ciasto: gdy wyrosło i zaczyna się rumienić przykryć pianą, posypać pozostałym czeresniami, wstawić jeszcze na kilka minut do piekarnika, nastawiając płomień na najmniejszy. Gdy pianka lekko się zarumieni, wyjąć ciasto. Można podawać je na zimno lub na gorąco.

"Orzeł Biały" zamieścił wrażenia z wycieczki do ZSRR Polaka z Australii Tomasza Ostrowskiego. Rozmowę z p. Ostrowskim przeprowadził red. Eugeniusz Romiszewski. Wywiad umieszczamy w całości.

Co pana skłoniło do wybrania się do Moskwy (samochodem)? Czy to, że odbędzie się tam olimpiada?

— Przyznam się szczerze, że na moją decyzję wpłynął Rok Katyński, a szczególnie książka FitzGibbona, którą w związku z tym Rokiem sprowadziłem do Australii, aby rozprowadzić wśród polityków i dziennikarzy australijskich. Sam tę książkę przeczytałem krótko przed wyjazdem do Polski i wpadłem na "genialny" w cudzysłowie pomysł, aby spróbować pojechać do Katynia. Tym bardziej, że u nas w Melbourne buduje się Pomnik Katyński. Pomyślałem, że może uda się przywieźć stamtąd grudkę ziemi.

— I pan się zwrócił do władz sowieckich z prośbą o wizę. Gdzie to było? W Australii?

— Nie. W Melbourne pomyślałem sobie, że na pewno do samego Katynia wizy nie dostanę, podam więc jako oficjalny punkt docelowy Moskwę, do której pojedę przez Smoleńsk. Postarałem się o listy polecające zarówno ze Związku Piłki Nożnej, którego byłem działaczem przez szereg lat, i z australijskiego pisma sportowego, z którym współpracuję. Dostałem takie "bumagi", że wybieram się do Moskwy obejrzeć przygotowania olimpijskie.

W liście do władz sowieckich nie pominąłem Katynia, bo musiałem działać oficjalnie, zaznaczyłem więc, że po drodze chcę złożyć hold oficerom polskim pomordowanym w Katyniu. List ten wysłałem do ambasady sowieckiej w Warszawie, kiedy już sam tam byłem, w dniu 20 marca. Ponieważ po tygodniu nie dostałem odpowiedzi na mój adres warszawski, który podałem, poszedłem sam do ambasady i tam mi powiedziano, że takiego listu nie otrzymali. Wydało mi się to bardzo dziwne, że list polecony nie doszedł w tydzień ze śródmieścia do Alei Ujazdowskich. Powiedziałem, że chcę pojechać do Rosji w celu turystycznym, no i po pewnych trudnościach, nie bez pomocy ze strony ambasady australijskiej, wizę dostałem, nawet dość szybko, bo mówiono mi, że trzeba czekać trzy tygodnie, a ja dostałem po 4 dniach, widocznie pomogło włożenie 20 dolarów do portmonetki.

— Na jaki okres pan dostał wizę?

— Tylko na sześć dni, przy czym trasa została z góry ustalona i ja nie mogłem jechać, jak chciałem. Powiedziano mi, że Wilno jest poza trasą. Dano mi mapę "Inturista" z wyznaczoną trasą. W każdym dniu miałem się zgłosić w innym mieście na nocleg

Prześladowania Opozycjonistów w Sowietach

Londyn (D.P.) — W ciągu najbliższych 2 miesięcy, odbędzie się w Jakucku na Syberii proces Aleksandra Podrabinka, który ujawnił szczegóły osadzenia opozycjonistów sowieckich w szpitalach dla umysłowo chorych.

Poinformowali o tym dziennikarzy zachodnich opozycjoniści w Moskwie. Na początku roku Podrabinek został skazany na 5 lat zsyłki do Ust-Nera na Syberii. W maju został ponownie aresztowany i oskarżony o szkalowanie Związku Sowieckiego.

Podrabinek, który był członkiem grupy nadzorującej czy Sowiety stosują się do uchwał konferencji w Helsinkach, zbierał dalsze materiały na temat nadużywania psychiatrii w stosunku do opozycjonistów.

Inny członek tej grupy Leonard Termowski, przebywający w więzieniu Butyrki w Moskwie, został przeniesiony do karnej celi za rzekome naruszenie regulaminu więziennego.

Milicja ostrzegła Feliksa Sierobrowa, również członka grupy helsińskiej, przebywającego na wolności, by nie składał żadnych oświadczeń w czasie olimpiady moskiewskiej.

Wystawa z Chin W Field Museum

Od 20 sierpnia do 29 października w Field Museum pokazana będzie ekspozycja przygotowana przez Chińską Republikę Ludową pt. "Wielka Epoka Brazy w Chinach".

Muzeum czynne jest we wszystkie dni tygodnia od godz. 9 rano do 5 po poł. w piątek do 9 wiecz. Wstęp — \$2 od dorosłych, \$1 — dzieci i 50 centów emeryci.

6-dniowa Dawka ZSRR

Rozmowa z p. Tomaszem Ostrowskim

w hotelu lub motelu "Inturista", a więc w Smoleńsku, Moskwie, Orle, Kijowie i Lwowie. Musiałem je z góry opłacić. Hotele były pierwszorzędne i dość drogie. Wszędzie miałem swoją łazienkę.

— I w każdym była restauracja?

— Tak. Ale jedzenie nie było wliczone do ogólnego rachunku. Zresztą żona zaopatrzyła mnie w Warszawie w większą ilość żywności, a ja jakoś bardzo mało jadłem.

— Jakim samochodem pan pojechał?

— Jugosłowiańską "Zastawą". Samochód ten dostałem w Warszawie wpłacając już w Australii. Samochód był nowy, ale przed wyjazdem do Rosji zrobiłem już nim dwa i pół tysiąca kilometrów i samochód był już po dwóch tzw. "serwisach". Wjeżdżając na teren sowiecki przez Brześć musiałem podpisać "bumage", że samochód wywożę z powrotem do Rosji.

— Czy za benzynę musiał pan z góry zapłacić?

— Tak. Mogłem kupić "wuczery" na dowolną ilość. Kupiłem 100 litrów płacąc 31 dolarów, bo płaci się twardą walutą. Potem w Moskwie kupiłem taką samą ilość na drogę powrotną. Na granicy w Brześciu zrobiono mi dokładną rewizję samochodu, rzeczy musiałem wyjąć, ale rzeczy nie sprawdzano.

— Czy na granicy był duży ruch?

— Bardzo dużo ciężarówek. Ruch towarowy jest duży. Widziałem "traki" z Niemiec, Holandii, Polski...

— Czy po stronie sowieckiej droga była dobra?

— Tak. Zaczynał się tzw. trakt olimpijski — bardzo dobra autostrada, chyba z trzema torami z każdej strony.

— A droga polska do Brześcia?

— Przećięta. Pierwszej klasy lecz nie autostrada.

— Tak więc w pierwszym dniu pan dojechał do Smoleńska. Czy udało się panu dotrzeć do Katynia?

— Ponieważ grałem w otwarte karty, postanowiłem wziąć oficjalnego przewodnika w Smoleńsku do Katynia. Jadąc do Smoleńska straciłem trochę czasu. Gdybym przyjechał wcześniej, mógłbym jeszcze tego dnia pod wieczór nie przewodnik lecz przewodniczką wsiadła do mego samochodu, zapytała mnie, co bym chciał zobaczyć w Smoleńsku. Powiedziałem że chcę zobaczyć Kozie Góry. Wolałem nie używać nazwy Katyni. Przewodniczka nie wydała mi się tym zaskoczona. Powiedziała: tak, to jest możliwe, ale jest za późno i zła pogoda. Padał deszcz ze śniegiem. Postara się to załatwić następnego dnia. Upowiedziała, że mogą być trudności, bo ona będzie zajęta jakąś wycieczką — jednakże nie odrzuciła. Powiedziała też, że wie o co mi chodzi, że sprawa kontrowersyjna, że United Nations miały zbadać... To wskazywało, że babka miała już uprzednio "hint'a", że będę się interesował Katyniem. Rozmawialiśmy po angielsku, mówiła płynnie. Obiecała, że na drugi dzień o 9-tej będę miał w tej sprawie telefon. Rzeczywiście miałem telefon, że niestety do Kozich Gór nie można dojechać, bo droga jest rozmoakła. Oświadczyłem, że jeżeli nie można samochodem, to gotów jestem pójść piechotą, bo to tylko 15 km. Odpowiedź była taka, że sam iść nie mogę a oni nie mają teraz przewodnika do dyspozycji...

— Tak że właściwie utracili pański zamiar.

— No, tak. Zresztą mówiąc po naszymu, to byłoby "too good to be true". Ale zrobiłem, co mogłem. Zresztą już w Smoleńsku miałem do czynienia z milicją... Na każdym większym skrzyżowaniu dróg a czasem i między nimi jest wieżyczka strażnicza z obsadą milicyjną, która od czasu do czasu zatrzymuje samochody i mnie też raz zatrzymywali a raz nie. Z pewnością milicjant przy drodze zapisywał numery samochodów zagranicznych i przekazywał telefonicznie następnemu. Raz widziałem jak szedł do telefonu... Takie wieżyczki są wszędzie przy drogach, ale chyba więcej w części północnej, kraju gdzie ruch turystyczny jest większy. Na południu mniej tego widziałem.

— I ze Smoleńska pan pojechał do Moskwy...

— Tak. Wjazd był ładny, dość szeroka ulica, leżało mało się rozglądałem, bo ruch był znaczny i uważałem, aby kogoś nie potrącić. Tak wjechałem prosto na Plac Czerwony, na który nie ma wjazdu, bo jest tylko dla pieszych. Mój wielki hotel "Inturista" był w sąsiedztwie Kremla. Samochód zaparkowałem na ulicy, bo jak mi powiedziano, hotel specjalnego parkingu nie ma. Poruszając się po mieście nie

używałem samochodu. Chodziłem piechotą.

— Czy w Moskwie w kwietniu były jakieś oznaki, że miasto przygotowuje się do Olimpiady?

— Właściwie nie! Więcej widziałem plakatów olimpijskich na Zachodzie. Jak powiedziałem, moim oficjalnym "alibi" była chęć zobaczenia przygotowań do Olimpiady, wypadło więc zgłosić się do Komitetu Olimpijskiego. Znalazłem go w budynku przy głównej ulicy, wcale nie jakiś reprezentacyjny lokal. Zdaje się, że tam w ogóle nieścił się Związek Sportowy. Przyjął mnie jakiś młody człowiek, pokazałem mu moje polecające papiery z Australii, co nie zrobiło na nim większego wrażenia. Zapytał, co chciałbym zobaczyć. Powiedziałem, że chciałbym sfotografować stadion olimpijski. Proszę bardzo — wyjaśnił mi, gdzie się stadion znajduje. Dał mi też swoją wizytówkę w języku angielskim i rosyjskim. Jego brak zainteresowania moją osobą był mi na rękę. Bo w ogóle nie miałem zamiaru iść na stadion, ale jego wizytówka przydała mi się, gdy wyjeżdżałem z Rosji. Celnik zobaczywszy mój aparat fotograficzny zapytał czy mam film — owszem mam, fotografowałem obiekty olimpijskie i pokazałem tę wizytówkę. Przepuścił mnie bez trudności. W Moskwie między innymi fotografowałem Kreml.

Sporo było mi się przy jego murach skromny jak na stosunki rosyjskie grób Nieznanego Żołnierza. Nie ma przy nim żadnej warty, natomiast jest zwyczaj, że przychodzi nowożeńcy i składają kwiaty. Nie omieszkałem sfotografować osławionej Łubianki. Najpierw od frontu, gdzie jest pomnik Dzierżyńskiego, potem od tyłu, od strony wąskiej ulicy, gdzie dobudowano jakiś nowy pawilon. Wszędzie kręci się funkcjonariusze KGB, więc oczekiwałem, gdy znikną mundury. Przymierzam się z aparatem, a tu jakiś cywil chwytając mnie za ramię i pyta: "A szczo tu robisz?" Ja mówię: "Łubiankę fotografuję". A ten: "Dlaczego nie od przodu, tam Dzierżyński stoi". Ja na to: "Już z przodu zrobiłem, a teraz z tyłu. Co? Nie wolno?". Spojrzał na mnie uważnie: "— Polak?" Potwierdziłem: "Polak. A bo co?" Nic nie powiedział i odszedł. Wydaje mi się, że cudzoziemiec w Rosji powinien być zawsze grzeczny, ale stanowczy. Gdybym się wtedy zawałał, mógłby zabrać aparat. Poszedłem do sklepu, by kupić trochę masła i seru i zobaczyć jak to jest. W Moskwie ogonków przed sklepami nie widziałem, sklepy są o wiele obszerniejsze niż np. w Warszawie, tłoczy się w nich sporo ludzi, ale wewnątrz. Przedtem wymieniałem trochę pieniędzy. Oficjalnie za dolara amerykańskiego dają 60 kopiejek, czyli nic, bo za 200 gr lepszego masła zapłaciłem 72 kop.

Na czarnym rynku, co jest surowo karane, można dostać i 5 rubli za dolara.

— W Moskwie pan spędził jeden dzień i pojechał dalej do...

... Orla. Droga była tragiczna, same wyboje! Jechałem najwyżej 50 km a samochód trząsał się straszliwie. Dziwi się, że taką drogę wyznaczono na mapie "Inturista". Dlatego do Orla dojechałem dopiero o w pół do dwunastej w nocy. Tam w motelu już się niepokoiłem czekając na mnie, bo byli uprzedzeni, że przyjadę. Z rana zdziwiłem się, że jest sobota a na trawnikach i ulicach pełno ludzi przy pracy, nawet panie dostatnio ubrane. Nie tylko cywile, ale i żołnierze, i milicjanci. Sprzątają, grabią, sadzą drzewka... Okazało się, że to "czyn społeczny" w jakąś tam rocznicę Lenina. To samo widziałem potem w Kijowie.

— Czy spotkał pan jakichś Polaków w Kijowie?

— Spytałem o to jednego z szoferów autobusów "Inturista", a ten mi wskazał jakiś hotel, gdzie można spotkać Polaków. Poszedłem tam, okazało się, że miał na myśli miejscowych Polaków, lecz przyjeżdżających z Polski. Zapytałem potem recepcjonistkę w moim hotelu, ale udawała, że mnie nie rozumie. Zbesztalem ją za to, mówiąc, to poco tu siedzi, jeżeli nie potrafi udzielić informacji. Wreszcie zgadałem się z jakimś woźnym. Dałem mu dolara więc stał się bardziej rozmowny. Powiedział, że jego żona jest Polka, że starzy Polacy pouniemi, a młodzi tak się wymieszali, że już nie mówią po polsku.

— Czy był pan w sławnej Ławrze?

— Przejeżdżałem tylko obok, podobno jedna z cerkwi jest czynna. Byłem natomiast w soborze prawosławnym w Smoleńsku na nabożeństwo. Pusta świątynia, ludzi można było na palcach policzyć, niemal sami starzy.

— Z Kijowa droga pana prowadziła do Lwowa.

— Tak przez Zytomierz. Wjechałem w obskurną dzielnicę, stanąłem na czerwonych światłach i przez okno zawałem do jakiegoś człowieka, czy to jest "Zytomierz". Tak to "Zytomierz" — odpowiedział po polsku. "To pan Polak?!..." — ale już światła się zmieniły, z tyłu trąbili, więc musiałem ruszać dalej. W Rosji nieraz zabierałem ludzi "na lifta". Bo tam też ludzie przy drogach kiwają na samochody. Niektórzy zobaczywszy moją cudzoziemską rejestrację, kiwali z uśmiechami bym jechał dalej, ale niektórzy korzystali z mego zaproszenia. Podawołem raz nawet milicjanta. Udałem, że nie wiem kim jest i pytam: "Soldat"?... "A on mówi: "Nie milicjant". A ja na to: "Milicjant to że celownik!" Chciał mi nawet potem dać rubla. "Daj dzieciom na cukierki" — odmówiłem się. Było takich paru, co mi chciało zapłacić za "lifta". Na Ukrainie ludzie zwracają się do mnie grzecznościowo spolszczali swoją ukraińską mowę. Ja mówiłem po polsku i oni wszystko rozumieci. Jeden z moich przesygnionych pasażerów mówił prawie że po polsku, zresztą utrzymywał stosunki z Polską. Był Zydem z Rumunii. Chciałem mieć trochę rubli we Lwowie, by kupić pocztówki dla moich lwowiaków w Melbourne. Zagadnąłem więc tego Żyda, czy nie kupiłby parę dolarów. Aż mu się oczy zaświeciły. Dał mi 6 rubli za 3 dolary i byliśmy obaj zadowoleni. Zawiozłem go do Brodów, gdzie zobaczyłem mury bożnicy zupełnie zniszczonej wewnątrz.

— No, i dojechał pan do Lwowa...

— Tam wszystko po ukraińsku, widziałem tylko jeden napis polski, na pomniku Mickiewca, bo zatrzymałem się w dawnym hotelu "George'a" przy placu, gdzie stoi pomnik. Byłem natomiast w katedrze katolickiej na nabożeństwo, ponieważ przyjechałem w niedzielę. Kościół był nabyty ludźmi. Wydawało mi się, że wierni śpiewają po ukraińsku, ale ksiądz, z którym potem rozmawiałem, twierdził, że ludzie śpiewają po polsku. Widocznie moje ucho poznańskie nie bardzo rozróżnia. Niemniej dowiedziałem się, że 80 proc. ludzi w kościele, to byli Ukraińcy, którzy nie mają swojej grekokatolickiej świątyni. Opowiadano mi, że we Lwowie na 400.000 mieszkańców jest 20.000 Polaków. Kiedy jednak z jednym Polakiem rozmawiałem po polsku na ulicy, a mam donośny głos, parokrotnie uciszał mnie, bym tak głośno nie mówił.

— A jaki był stosunek do pana jako Polaka, we Lwowie i gdzie indziej na Ukrainie.

— Na ogół bardzo życzliwy. Gdy we Lwowie kupowałem na pocztę znaczki młody urzędnik był uprzejmy, choć zwróciłem się do niego po polsku. Nie chcę płuć we własne gniazdo, ale na ogół ludzie w ZSRR, szczególnie na Ukrainie są bardziej uprzejmi i rzeczowi niż w PRL. W dzisiejszej Polsce nieuprzejmość i dezynformacja w sklepach, biurach, obsługi jest czasem wprost szokująca. Człowiek się pyta, a oni albo nie wiedzą, albo mówią byle co.

— No i tak stanął pan przy granicy polskiej.

— Miałem trochę rzeczy z Polski na podarunki w ZSRR, których nie użyłem. Chciałem podarować celnikowi sowiekiemu na pożegnanie, ale się wymówił. Gdy zostaliśmy sam na sam, powiedział jednak, że będzie mi wdzięczny za talię kart. Oczywiście dostał.

— Czy pan odczuł różnice ogólnej atmosfery, gdy znów pan znalazł się w PRL?

— Niewątpliwie. W sowietach ciągle się czułem w klatce. Wciąż czułem się nieswojo, że może mnie spotkać jakaś nieprzejmna niespodzianka, chociażby jakaś kontrola, w czasie której rozbebeszają mi samochód. A w Polsce wkrótce po powrocie, zdarzyło się, że się znalazłem przypadkowo w grupie wojskowych. Gdy dowiedział się, że jestem z Australii, pojawiła się zaraz butelka wódki i na prawdę rozmawialiśmy jak Polak z Polakiem. Nie ukrywałem mego krytycznego stosunku ani do strony gospodarczej, ani politycznej w PRL. Nikt nie zaprzeczał, czasem tylko starali się wytłumaczyć takie czy inne postępowanie władz, np. gdy poruszyłem znane wydarzenia radomskie. Czulem się wśród swoich... Przy tej okazji wspomnę panu, co mnie spotkało w Poznaniu. Wsiadam do pociągu, pociąg rusza, wychodzę do przedsiönka na papierosa. Stoi tam młody żołnierz polski. By rozpocząć rozmowę, powiadam, że ma ładny mundur. A ten zupełnie nie wiedząc kim jestem, z miejsca odparł: "Ja pier... ten mundur i to całe wojsko!"...

"Proletariacki" Styl Życia Przywódców PZPR

Trudnych warunków bytowych, wystawianie w ogonkach czy tłożenia się w przepelnionych mieszkaniach nie odczuwa w Polsce bardzo liczna grupa ludzi. Są to dygnitarze rozmaitych kategorii — od najwyższej ogólnopństwowej czy partyjnej czołówki aż do skali wojewódzkiej i dyrektorskiej (a w Polsce różnej rangi dyrektorzy liczą się na parę dziesiątków tysięcy). te przywileje dla "nowej klasy" nie tylko wywołują tłumione rozgoryczenie społeczeństwa, ale również obciążają je wysokimi kosztami, których wysokość stanowi tajemnicę państwową.

Partyjni "właściciele Polski Ludowej" chętnie i przy różnych okazjach akcentują swą wierność lenińskiemu zasadom. O jednej tylko nie wspominają. Było to jego hasło "part-maximum". Lenin zażądał, aby wynagrodzenie etatowych pracowników partii bolszewickiej nie mogły przekraczać określonej wysokości odpowiadającej płacom robotników. Za Gierka nikt nie odważył się w Polsce przypomnieć o tych lenińskich wskazaniach.

A właśnie nadchodzące wakacje i urlopy dają dobrą okazję do rzucenia okiem na "wczesny pracownicze dygnitarzy. Dla przykładu tylko zajmijmy się domem wczasowym "Granit" w Szklarskiej Porębie, przeznaczonym w pierwszym rzędzie dla wysokich pracowniców aparatu partyjnego. Budowę tego 9-piętrowego "domku" rozpoczęto 5 lat temu. Ulokowano go na skarpie wysokiej góry i zbudowano tarasowo. Pierwsze roboty przy budowie — wysadzanie skał — wykonywało wojsko (oczywiście bezpłatnie).

Budowa była kosztowna i prowadzona z luksusową starannością. Głęboko w skały i w ziemię wpuszczano betonowe schrony i tam również ulokowano podziemny, ogrzewany basen kąpielowy. Ten pałac wczasowy posiada najelegantsze wyposażenie wewn., którego znaczna część pochodzi z zagranicznego importu, czyli

została pokryta przez państwo dewizami. W "Granicie" są troskliwie pomyślane urządzenia dla miłego spędzenia czasu. A więc własne kino, kawiarnia, salony wypoczynkowe, sala do gry w kręgle itp.

"Gierkówki" i Dacze

Półfocjalnie wtajemniczeni przyznają, że koszt tego domu wypoczynkowego wyniósł 380 milionów złotych, ale faktycznie był znacznie wyższy. Ludność okoliczna nie nazywa go "Granit", lecz stosuje popularne określenie "gierkówka". Nie jest to jedyna "gierkówka". Podobne już istnieją lub są w budowie w Małym Cichym koło Zakopanego, w Bieszczadach, w Górach Świętokrzyskich i nad morzem — oczywiście nie licząc już kilku innych, czynnych od dawna na Mazurach czy na terenach myśliwskich województwa rzeszowskiego. Nie trzeba chyba wyjaśniać, że koszt pobytu w tych domach jest minimalny.

Są one własnością publiczną (ale niedostępną dla zwykłej publiczności). Trzeba też pamiętać o własności prywatnej poszczególnych dygnitarzy, a mianowicie o willach i "daczach" w rejonie Warszawy lub na popularnych Mazurach. Jakrawym tego przykładem jest willa-pałacyk Edwarda Gierka w Kларыewie pod Warszawą, o której już kiedyś "Dziennik" wspominał. Na jej budowę, jak już teraz wiadomo, poszły dziesiątki milionów złotych. W tym znaczna część w dewizach, gdyż zarówno różne elementy do budowy, jak i do urządzeń wewnętrznych (włączając w to marmury i brązy) sprowadzono z zagranicy.

Partyjni Emeryci

Rozpanoszenie się tej prywaty kosztem skarbu państwa datuje się od czasów objęcia władzy przez Gierka. W okresie bierutowskim były też luksusowe przywileje (jak np. sklepy "za złotymi firankami"), lecz nie na tak wielką skalę i dla stosunkowo wąskiego grona partyjnej czołówki. Gomulka ograniczył próby zwiększenia luksusowych uprawnień i rozszerzył grono z nich korzystających. Gierek był już w swoim królestwie śląskim przyzwyczajony do osobistego luksusu i dlatego rozbudował szeroki zakres korzyści materialnych, przysługujących elicie partyjno-rządowej.

To właśnie Gierek przeprowadził w październiku 1972 roku dekret (zatwierdzony od razu przez Sejm), przyznający funkcjonariuszom PZPR uprawnienia emerytalne z kasy państwowej. Nie wszyscy dziś o tym pamiętają, ale jest to przecież publiczny skandal. W dodatku partyjni dygnitarze z pozostałych dwóch stronnictw (ZSL i SD) z takich emerytur korzystać nie mogą.

I sekretarz PZPR (a więc w przyszłości i Gierek) ma najwyższą państwową emeryturę — taką, jaką otrzymają tylko przewodniczący Rady Państwa i premier. Członkowie Politiura mają prawo do takich emerytur, które przysługują marszałkowi sejmu, wicepremierom i zastępcom przewodniczącego Rada Państwa. Sekretarze KC dostają te same emerytury, co ministrowie, prezes Polskiej Akademii Nauk czy prezes Sądu Najwyższego.

W podobny sposób wygląda tabela emerytur niższych szarż partyjnych zrównanych z wysokimi funkcjonariuszami aparatu państwowego. Dobrze się więc dzieje towarzyszący ze wszystkich szczebli hierarchii PZPR.

Mikroorganizmy Pomogą w Zwiększeniu Wydobywania Ropy Naftowej

Norman, Okla. (UPI) — Dr Doug Munneke, profesor wydziału botaniczno-mikrobiologicznego uniwersytetu w Oklahome zaproponował użycie jego metody do usuwania podziemnych wód, które w poważnym stopniu hamują eksploatację krajowych złóż ropy.

Munneke uważa, że wydobywanie może wzrosnąć o 58% w chwili wprowadzenia do złóż mikroorganizmów, które rosnąc, pozatykają skałki pory doprowadzając do zmiany kierunku wody.

Profesor myśli oczywiście o złożach wypełnionych licznymi kamieniami. Dotychczas tylko 40% ropy udaje się wydobyć z tego typu źródeł.

Nowa metoda znajdująca się ciągle w stadium laboratoryjnym pozwoliłaby na wydobywanie połowy ropy pozostawionej w złożach.

Pożary Lasów w Ontario

Ministerstwo Naturalnych Bogactw Kanady ogłosiło, iż po straszliwej klęsce pożarów lasów, jaka nawiedziła północno-zachodnie tereny Ontario, służbie leśnej udało się ostatnio opanować wszystkie obecnie istniejące ogniska pożarów, których jest jeszcze w okolicy Thunder Bay 48.

Nie są one już tak groźne i znajdują się pod całkowitą kontrolą ekip ratowniczych. W porównaniu do stanu z maja br., gdzie płonęło ponad 300,000 akrów lasów, obecnie pożarem objętych jest tylko 1,200 akrów.

Chiny a "Eurokomunizm"

Chińska Partia Komunistyczna poczyniła nowy krok na drodze do zbliżenia z "eurokomunistami" w celu dalszego ich odciążenia od wpływów Moskwy. Ostatnio w Pekinie przebywał J. P. Belletto, działacz młodzieżowy Hiszpańskiej Partii Komunistycznej. Zawarł on porozumienie o współpracy z chińską komunistyczną Ligą Młodzieżową, liczącą 48 mln członków. Przywódca hiszpańskiej partii komunistycznej, Santiago Carilo, główny propagator "eurokomunizmu", przybędzie z wizytą do Pekinu w końcu br. lub na początku roku 1981.

Praca Żeńska

HELP WANTED
Need Experienced Waitress
Italian Food
Apply in Person or Call
625-4317
7443 W. Irving Park

FLIGHT NURSES

Flight transport teams being organized to support a multiple hospital medical center complex in Oklahoma City, OK.
Staffing will be to organize pediatric and adult trauma flight team. Applicants must be RN's with minimum of 2 years critical care experience.
Excellent salary and fringe benefits.
For additional information, write or phone
Ms. Dorothy Jones (405) 271-5151
P.O. Box 26307, Oklahoma City, Oklahoma 73126

POTRZEBNA DZIEWCZYNA

Z doświadczeniem, do sprzedaży wędlin i delikatesów. Musi mówić po polsku i po angielsku.
Tel. 772-0969

Praca

MEDICAL TECHNOLOGISTS
POSITIONS ARE AVAILABLE ON 3rd shift!
Individuals will handle diversified duties. Hours are 11 P.M. to 7:30 A.M. Consolidated medical laboratories at Highland Park Hospital.
We offer competitive salaries and outstanding benefits. ASCP or equivalent necessary. Join our modern, well equipped facility in a progressive community hospital. June grads will be considered. Qualified applicants should arrange appointment by contacting the Laboratory Manager of:
HIGHLAND PARK HOSPITAL
312/432-8000, Ext. 2300
718 Glenview Ave. Highland Park, IL
Equal Opportunity Employer M/F

TRAINEES

General office — Loop firm in a busy & fast paced industry is seeking trainees. Requirements are dependability, good attitude & a willingness to learn. Will train. Call now for further information & an interview.
922-8290

ACCOUNTANT

Immediate opening for college graduate interested in assisting in all phases of accounting for loop insurance company. No experience required. Send complete resume, including salary requirements to:
BOX 555-AF
223 W. Washington St.,
Chicago, Illinois 60606

Poszukuje Pracy

ARTYSTA malarz z polski wykonuje tania porterty pozowane, i ze zdjęć fotograficznych, oraz inne tematy.
725-6183 po 6.

Pomoc Domowa

ENGLISH SPEAKING HOUSEKEEPER — COOK
Must drive.
Hours: 8 A.M. to 3 P.M.
OR 3 P.M. to 10 P.M.
North Shore Area.
Call 787-7070
Mrs. Wadley

WANTED HOUSEKEEPER AND EXCELLENT COOK TO LIVE IN

The home of widower on near north-side. Will pay satisfactory salary for person who is in excellent disposition. Must speak English.
427-1243

Woman Needed

For General Housework
1 day a week (Speak some English).
Vicinity Oakdale & Sheridan Rd.
Call:
DAYS: 440-3781
EVENINGS: 528-9340

RESPONSIBLE WOMAN

W/References to live in, and care for Winnetka home and 8 year old.
For details call: 835-2218

GOSPODINI

\$100—\$125 tygodniowo. Własny pokój, łazienka, telewizor, 5 dni.
ARDEN'S AGENCY
6934 N. Glenwood
Dzwonić w Jez. Angielskim:
465-1241 lub 824-1843

TOWARZYSZKA, zamieszkać 5 dni. lekka praca domowa i gotowanie. Angielski konieczny. Dzwonić po angielsku. 631-6156 po 6-tej wieczór.

Praca Żeńska

WYKONUJE PRACE KANALIZACYJNE
wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 24-godzinna obsługa. Wrazie złamania rur proszę dzwonić, a ja sprawdzę, bo 90% wygląda złamane a nie są. Nie potrzebują wymiany, tylko odpowiedniego czyszczenia, przez co zaoszczędzicie dużo pieniędzy.
Jędrzejczyk i Grabowski
384-0582

Elektryczne Roboty

USUNIE usterki, wykona nowe instalacje doświadczony elektryk. Dzwonić 267-5493 po 8 wieczorem.

AUTO

'77 CHEVY PICK-UP TRUCK, 4x4, automatyczna transmisja i cena tylko \$2,575.00. Proszę dzwonić na numer 251-5300 albo 275-5297 i koniecznie prosić do telefonu p. Ewę.

'74 OLDS CUTLASS, zupełnie jak nowy, tylko 24 tysiące mil na liczniku sprzedam za \$2,075.00. Telefonować na numer 251-5300 albo 275-5297 i pytać o p. Ewę.

Praca Męska

PORTER
Need full time person to do warehouse and porter work. (Must speak English.) Excellent pay and benefits.
APPLY
KROCH'S & BRENTANOS
2nd Floor Personnel Dept.
29 S. Wabash

Przyjmę Mechanikę Samochodowego

Z doświadczeniem. Język angielski niekonieczny. Wymagane własne narzędzia. Des Plaines.
296-9294

Package Liquor Store
Needs Experienced Man As ASSISTANT MANAGER
Evening Hours. Call Fred
725-4151

TOP HOURLY RATE PAID IF YOU CAN QUALIFY MACHINE MAINTENANCE

Requires machine maintenance and heavy electrical ability. Must speak English. Many company benefits. Day or night shift. Northwest location.
CALL 889-3400

SHEET METAL WORKER

Experienced for metal fabrication job shop. Good insurance and profit sharing. Near Belmont and Mannheim.
ACE METAL CRAFTS
455-1813 625-8745

DOCK WORKER

Need English speaking man with lift truck experience. Able to read micrometer and ruler.
CALL 772-4848

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLERSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • LAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6535

Kontraktorzy

Complete Building Repairs, Renovations Maintenance
Qualified and Equipped to Perform all your work in accordance with Highest Professional Standards and using the Finest Available Materials.
"DO IT ONCE — DO IT RIGHT DO IT NOW"
Ask for George
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage Ave. 278-1525
Serving Chicagoland Since 1951

Dachy

Dachy — Obicia — Benton Fugowanie — Rynny
Okna Szstormowe — Daszki
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem 100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959

Kanalizacja

WYKONUJE PRACE KANALIZACYJNE
wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 24-godzinna obsługa. Wrazie złamania rur proszę dzwonić, a ja sprawdzę, bo 90% wygląda złamane a nie są. Nie potrzebują wymiany, tylko odpowiedniego czyszczenia, przez co zaoszczędzicie dużo pieniędzy.
Jędrzejczyk i Grabowski
384-0582

Elektryczne Roboty

USUNIE usterki, wykona nowe instalacje doświadczony elektryk. Dzwonić 267-5493 po 8 wieczorem.

AUTO

'77 CHEVY PICK-UP TRUCK, 4x4, automatyczna transmisja i cena tylko \$2,575.00. Proszę dzwonić na numer 251-5300 albo 275-5297 i koniecznie prosić do telefonu p. Ewę.

'74 OLDS CUTLASS, zupełnie jak nowy, tylko 24 tysiące mil na liczniku sprzedam za \$2,075.00. Telefonować na numer 251-5300 albo 275-5297 i pytać o p. Ewę.

Praca Męska

PORTER
Need full time person to do warehouse and porter work. (Must speak English.) Excellent pay and benefits.
APPLY
KROCH'S & BRENTANOS
2nd Floor Personnel Dept.
29 S. Wabash

Przyjmę Mechanikę Samochodowego

Z doświadczeniem. Język angielski niekonieczny. Wymagane własne narzędzia. Des Plaines.
296-9294

Package Liquor Store
Needs Experienced Man As ASSISTANT MANAGER
Evening Hours. Call Fred
725-4151

TOP HOURLY RATE PAID IF YOU CAN QUALIFY MACHINE MAINTENANCE

Requires machine maintenance and heavy electrical ability. Must speak English. Many company benefits. Day or night shift. Northwest location.
CALL 889-3400

SHEET METAL WORKER

Experienced for metal fabrication job shop. Good insurance and profit sharing. Near Belmont and Mannheim.
ACE METAL CRAFTS
455-1813 625-8745

DOCK WORKER

Need English speaking man with lift truck experience. Able to read micrometer and ruler.
CALL 772-4848

Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLERSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • LAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6535

Naprawa TV

TELEWIZORY KOLOROWE
Naprawia
INŻ. PAPROCKI
Dzwonić Między 12:00 a 8:00 Wiecz.
545-6667 — Gwarancja

Domy

PARAFIA SW. STANISŁAWA B.M. Murowany dwu piętrowy. W stylu "English T.". Nowy dach, dywany, i kanalizacja. Odnowiona kuchnia. Nowy kominek i alarm przeciw włamywaniu. Dwa osobne piece centralne. Bardzo czysty budynek. Garaż na 2 auta.
\$77,000
W języku polskim 772-1596
W języku angielskim. 637-3658

Posiadłości Poza Chic.

40 i 80 AKRÓW w północnym Wisconsin, \$325 za akr. Proszę telefonować po 6-iej wiecz., 588-3640.

Do Wynajęcia

4 POKOJE — 2 sypialnie, ogrzewane. Belmont — Harlem. Dorosłym tylko. Bez zwierząt. 453-7825 po 5 po południu.
4 ROOMS. Chicago — Western. Good value for mature person or couple. \$120 plus utilities. 878-0722 evenings.

PRYWATNY POKÓJ

Blisko sklepów i miejskiej komunikacji. Czysty. Spokojne miejsce. \$28 tygodniowo lub \$120 miesięcznie.
1100 N. PAULINA
Come see this nice room. Przyjdź i zobacz ten piękny pokój.
278-3623

APARTMENT FOR RENT

3 room apartment. 2nd floor. Senior citizens preferred. Unfurnished. Gas heat. \$60.00 a month. North side.
384-0273

GARAGE SALE

9 ROCZNICOWA NAJWIĘKSZA W ŚWIECIE WYPRZEDAŻ GARAZOWA LIPIEC 25, 26, 27
Wewnątrz:
Evanston Municipal Garage
Sherman blisko Church.
Piątek 11 rano do 9 wieczorem.
Sobota 11 rano do 6 wiecz.
Niedziela 12 w południe do 6 wiecz.

KUPCY Z EVANSTON URZĄDZAJĄ SIDEWALK SALE

24, 25, 26, 27 LIPCA
Sponsored by Evanston Chamber of Commerce

MEBLE

CENTRAL FURNITURE

1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo Zawiadamia, że W OKRESIE LETNIM CENY MEBLI "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Tanioci.
Komplet mebli do bawialni włączając łapary ze stolkami \$198
Komplety mebli do sypialni \$150
Łóżko piętrowe "bunk" lub "Hollywood" \$ 88
Kanapa i fotel \$160
Zanapa rozkładana do spania (polska wersalka) \$120
Telewizja kolorowa \$320
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła "dinette set" .. \$ 95
Kuchnie gazowe (gas ranges) .. \$240
Łóżki lub zamrażacze (freezers) \$240
Z 6-ciu sztuk stylowe komplety do jadalni \$499
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru \$ 95
Niemieckie szafkowe "stereotype players" (patefon-radio-magnetofon z kominkiem) \$460
Łatwe sploty. Mówimy po polsku. Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; we Wtorki, Srody i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 12 do 5 po południu.
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika P. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO
Tel. 486-7838

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPÓŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Octagons-Squares



7153
by Alice Brooks

So cozy, pretty, it's an afghan granny might like to crochet. Colorful 13-inch octagons are joined with small squares to create a fascinating pattern. Crochet afghan of synthetic worsted in 3 colors. Pattern 7153; directions, color schemes. \$1.75 for each pattern. Add 50¢ each pattern for first-class air-mail and handling. Send to:

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda

- Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number. EXCITING! New 1980 NEEDLE-CRAFT CATALOG with over 170 designs in great variety of crafts. 3 free patterns inside. Send \$1.00
- 132-Quilt Originals.....\$1.50
- 131-Add a Block Quilts.....\$1.50
- 130-Sweaters-Sizes 38-56.....\$1.50
- 129-Quick/Easy Transfers.....\$1.50
- 128-Patchwork Quilts.....\$1.50
- 127-Afghans 'n' Dollies.....\$1.50
- 126-Crafty Flowers.....\$1.50
- 125-Petal Quilts.....\$1.50
- 124-Gifts 'n' Ornaments.....\$1.50
- 123-Stitch 'n' Patch Quilts.....\$1.50
- 122-Stuff 'n' Puff Quilts.....\$1.50
- 121-Pillow Show-Offs.....\$1.50
- 120-Crochet a Wardrobe.....\$1.50
- 119-Flower Crochet.....\$1.50
- 118-Crochet with Squares.....\$1.50
- 116-Nifty Fifty Quilts.....\$1.50
- 115-Ripple Crochet.....\$1.50
- 114-Complete Afghans.....\$1.50
- 112-Prize Afghans.....\$1.50
- 107-Instant Sewing.....\$1.50
- 105-Instant Crochet.....\$1.50
- 102-Museum Quilts.....\$1.50
- 101-Quilt Collection.....\$1.50

Ocena Pracy Mayor Byrne

Ankieta Przeprowadzona Przez "Chicago Tribune"

Chicagoński dziennik śródmiejski "Chicago Tribune" przeprowadził w ubiegłym tygodniu ankietę wśród mieszkańców miasta na temat oceny pracy mayor Jane Byrne. Dziennik zastawił pytania w trzech grupach. Jedna dotyczyła oceny pracy pani Byrne w ogóle, druga w rozbięciu na dziesięć pytań dotyczących poszczególnych odcinków odpowiedzialności urzędu mayor za wyniki prac na poszczególnych odcinkach i wreszcie trzecia, dotyczyła sprawy stosunków ze środkami masowego przekazu, włączając prasę, radio i telewizję.

Jak podaje dziennik, w porównaniu z podobnym badaniem opinii publicznej przeprowadzonym przez "Chicago Tribune" w grudniu ubiegłego roku, ogólna ocena pracy Jane Byrne jako mayor nie uległa zasadniczo zmianie. W sumie więc nadal oceniana jest jako "biedna". Oto poszczególne oceny: 24% odpowiedziało, że Jane Byrne jest zdecydowanie nieodpowiednia na zajmowanym stanowisku; 40% — nie jest lepsza niż ktokolwiek inny; 23% uważa, że może nadal pełnić funkcję, a tylko 11% ankietowanych wyraziło się o pracy pani mayor, że jest bardzo dobra na swoim stanowisku.

Badania przeprowadzono wśród 502 osób.

"Chicago Tribune" podaje ciekawe obserwacje na podstawie odpowiedzi w poszczególnych grupach ankietowanych. Np. na pytania dotyczące poszczególnych odcinków pracy mayor spośród ankietowanych Murzynów, którzy silnie poparli Jane Byrne w czasie jej kampanii wyborczej i w walnie przyczynili się do jej zwycięstwa w walce o urząd mayor, tak w obecnej ankiecie jak i tej z grudnia

większość oceniła pracę pani mayor jako niedostateczną.

Szczególnej krytyce poddano takie podstawowe odcinki życia codziennego jak dbałość o bezpieczeństwo mieszkańców, czystość ulic i przejazdów między domami, ochrona przed gwałtami i drobnymi kradzieżami, dbałość o wykwalifikowanych pracowników urzędów miejskie, współpraca z związkami zawodowymi do których należą pracownicy miejski i współpraca z władzami szkolnymi w likwidacji problemów szkolnictwa publicznego w Chicago.

Również krytycznie ocenia te odcinki pracy pani mayor druga grupa mieszkańców, którzy udzielili poparcia w jej zabiegach o uzyskanie pierwszego miejsca w Ratuszu, mianowicie młodzież — obywatele do lat 35.

Natomiast grupa respondentów w wieku ponad 56 lat w czterdziestu procentach określiła pracę pani mayor jako dobrą lub b. dobrą.

Gorzej natomiast wypadła ocena pracy urzędu mayor w grupie ludzi między 35 a 55 rokiem życia. Szale na niekorzyść przeważało pytanie dotyczące współpracy Jane Byrne z władzami oświatowymi w pokonywaniu trudności nękających szkolnictwo.

"Chicago Tribune" podkreśla, że niezadowolone z tej współpracy wykazują dlatego ludzie w tej grupie wieku, ponieważ oni właśnie posyłają dzieci do szkół i dlatego ten problem najbardziej ich interesuje.

W sprawie relacji mayor — środki masowego przekazu, 56% ankietowanych uważa, że mayor prowadzi złą grę z prasą, radiem i T.V.; 36% uważa, że to środki masowego przekazu wyszukują problemy, a 8% nie miało w tej sprawie zdecydowanego zdania.

Plany Zorganizowania w Chicago Trzeciej Wystawy Światowej

Po udanych imprezach kulturalnych na dużą skalę, takich jak ChicagoFest, Winterfest i Lakefront Festival znowu odradza się idea zorganizowania w Chicago Światowej Wystawy. Odradza się, ponieważ koła młodych biznesmanów i polityków myśleli o takiej wystawie w latach 60-tych, kiedy czyniono przygotowania do wystawy 200-lecia w 1976.

Otwarcie Trzeciej Światowej Wystawy planowane jest na 1991 r., w 500 rocznicę odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba. Tradycja tego rodzaju wystaw w Chicago sięga 1892 r., kiedy miała miejsce Columbian Exposition. Kolejna wystawa odbyła się w latach 1933-34 i była zatytułowana "A Century of Progress".

W ubiegłym tygodniu zawiązał się w Chicago specjalny komitet, którego celem jest zbadanie możliwości zorganizowania wspomnianej wystawy. Na czele komitetu stanął Thomas G. Ayers, emerytowany przewodniczący kompanii Commonwealth Edison.

W piątek Ayers spotkał się z mayorem miasta, Jane Byrne celem przedstawienia jej projektu wystawy. Sukces wystawy może przynieść miastu dodatkowe fundusze, a także przy-

czynić się do jego rozwoju przez rozbudowę.

Wystawie z 1893 r. Chicago m.in. zawdzięcza nowy okazały budynek Museum Science and Industry. Wcześniej muzeum to mieściło się w Fine Arts Building.

Plany odnośnie rozbudowy śródmieścia miasta w związku z wystawą światową robiono w Chicago już dużo wcześniej. M.in. były komisarz do spraw planowania miasta, Lewis W. Hill nim odszedł ze swego stanowiska w 1978 r., proponował w związku ze wspomnianą wystawą przebudowę terenów nad jeziorem Michigan. Zgodnie z jego planem pomieszczenia na wystawę miały być pubudowane na sztucznej wyspie. Wyspa ta później mogłaby być wykorzystana jako teren parkingowy i rekreacyjny.

Jakikolwiek plan rozbudowy zostanie zatwierdzony przez władze miejskie, prace budowlane powinny rozpocząć się wkrótce, jeżeli otwarcie wystawy ma nastąpić w terminie. Columbian Exposition została otwarta w rok później z powodu nie zakończenia prac konstrukcyjnych na czas.

Propozycja ostatniej światowej wystawy ma wielu przeciwników, podobnie zresztą jak wszystkie poprzednie. Przeciwnicy m.in. podkreślają, że wiek wystaw światowych już dawno minął, tak jak krytycy wystawy w latach 1933-34 "A Century of Progress" twierdzili, że ostatni nowy wynalazek w postaci radia zatrzymał ludzi w domu i wystawa w związku z tym będzie całkowitym fiaskiem.

Jeżeli wyniki badań odnośnie możliwości zorganizowania wystawy będą pozytywne, grupa organizatorów przystąpi do załatwienia pozwolenia od władz miejskich, federalnego departamentu handlu i biura międzynarodowych ekspozycji w Paryżu.



DETROIT. — Były prezydent Gerald Ford w rozmowie, w czasie przerwy w obradach Konwencji Partii Republikańskiej, z byłym sekretarzem stanu Henry Kissingerem. (UPI)

Ukraiński Chłopiec Otrzymał Azyl Polityczny

Decyzja 12-letniego ukraińskiego chłopca pozostania w US niezależnie od rodziców przyciągnęła uwagę opinii publicznej i czynników rządowych w ostatnich dni.

Nic więc dziwnego, że wczoraj władze imigracyjne przyznały chłopcu azyl polityczny i nie musi on wracać do ojczystego kraju z pozostałymi członkami rodziny.

Adwokat Waltera Polovchaka, Julian E. Kulas oświadczył do fotoreporterów dziennika Sun-Times, że nie jest zaskoczony tak szybkim podjęciem decyzji przez władze imigracyjne. Cała sprawa bowiem nabrała takiego rozgłosu, że trudno aby w tym układzie nie było szybkiej odpowiedzi ze strony władz. Kulas otrzymał wiele telefonów od osób prywatnych proponujących konkretną pomoc dla chłopca i nawet wyrażających chęć adoptowania go.

"Chłopiec i jego rodzina cieszy się tak dużą sympatią i zainteresowaniem społeczeństwa, że nie zdziwiłbym się, jakby ojciec jego zmienił decyzję odnośnie powrotu i pozostał w US trochę dłużej," powiedział Kulas w wywiadzie do fotoreporterów. "Niewykluczone, że zmieniłby wówczas zdanie odnośnie tego kraju."

Ojciec chłopca wyemigrował do US razem z całą rodziną 6 miesięcy temu i mając trudny okres przystosowania się do nowych warunków postanowił wrócić do powrotu do ojczystego kraju.

Więcej Zgłoszeń Słuchaczy Na Uczelnie w Sesji Letniej

W związku z brakiem odpowiedniej ilości miejsc do pracy dla młodzieży, więcej osób zapisało się na kursy letnie we wszystkich wyższych uczelniach w mieście.

Z obliczeń wynika, że o 7% więcej studentów w czasie letniej sesji będzie posiadał Uniwersytet Illinois at Chicago Circle, o 8,6% więcej osób zgłosiło się na Northern Illinois University w De Kalb, o 4 do 8% na Uniwersytet Northwestern i o 32,7% do Kolegium Du Page w Glen Ellyn.

Nie ulega kwestii, że sytuacja ekonomiczna ma ogromny wpływ na reje-

Brak Porozumienia Pomiędzy CTU a Radą Szkolną

W dalszym ciągu trwają rozmowy pomiędzy związkiem zawodowym nauczycieli (CTU) a członkami Rady Szkolnej odnośnie zmniejszenia budżetu na nadchodzący rok szkolny.

Jak pisaliśmy wcześniej CTU nie chce zatwierdzić tak dużego obciążenia budżetu, które zostało przegłosowane na posiedzeniu Rady Szkolnej w ubiegłym tygodniu.

Zmniejszenie budżetu pociągnie za sobą znaczne zwolnienia pracowników i w związku z tym zerwanie kontraktu, podpisanego pomiędzy przedstawicielami CTU a Radą Szkolną.

Przewodniczący CTU Robert Healey domaga się od Rady Szkolnej m.in. dokładnego wyszczególnienia cięć budżetowych, które zostaną wprowadzone w poszczególnych departamentach.

Rozmowy będą kontynuowane w nadchodzący czwartek.

Rabunek w Sklepie

Foster Lay, 24, i Deborah Johnson, 24, zostali ujęci przez policję i oskarżeni o dokonanie kradzieży w sklepie A & P na zachodnim przedmieściu. Skradli oni \$500 w gotówce i tak zwane "Green Stamps" wartości \$3,000.

Chłodny Front Przyczyną Burz 2 Osoby Zginęły Od Piorunów

(UPI) — Front chłodnego powietrza jaki nadciągnął nad stany Środkowego Zachodu zderzając się z masami rozgrzanego powietrza, które od miesiąca utrzymywały się nad tym rejonem, spowodował ochłodzenie, ale jednocześnie jest przyczyną powstawania burz z silnymi wyładowaniami energii, ulewnych deszczy, wzrostu wilgotności powietrza i formowania się trąb powietrznych. Temperatura, które utrzymywały się w granicach ponad stu stopni F, wskutek przesunięcia się frontu chłodnego powietrza obniżyły się do 80-90 stopni. Przyniosło to ulgę mieszkańcom dwudziestu jeden stanów, w których fala upałów zebrała żniwo śmierci 1,188 osób, według danych zebranych przez agencję prasową UPI. Odetchnęli także hodowcy i farmerzy, ponieważ ulewne deszcze obudziły w nich nadzieję, że nie cały dobytek i dorobek tegorocznych zasiewów padnie ofiarą suszy.

Jednak obecny układ dwu prądów powietrznych niesie ze sobą nowe kłeski i zniszczenia.

Silne burze jakie przeciągnęły nad naszym miastem w nocy z niedzieli na poniedziałek najlepiej obrazują co może przynieść taki żywioł. Mieszkańcy wielu dzielnic jeszcze wczoraj wieczorem byli pozbawieni dopływu energii elektrycznej, ponieważ ekipy naprawcze nie zdążyły usunąć wszystkich szkód wyrządzonych przez nocne burze. 40,000 mieszkańców nadal oczekuje na włączenie do sieci. Wiele dni upłynie, zanim robotnicy usuną wszystkie powalone wiatrą drzewa.

Nie mniej gwałtowne burze i wichury szalały wczoraj i w nocy nad całym Środkowym Zachodem.

Równie silne burze przeciągnęły nad Ohio, Michigan i częściowo nad

Illinois, siejąc zniszczenia i powodując śmierć 2 osób. W Riverview Park koło Dayton w Ohio, Samuel Austin, 42, zginął od uderzenia pioruna. W innym wypadku, dwu przyjaciele zajętych było przybijaniem podkowy nad wejściem do domu kiedy dosięgnął ich piorun. Robert Kearns, 17, zginął na miejscu, a Timothy Huchaby został porażony prądem i przebywa w miejscowym szpitalu.

Około 94,000 mieszkańców stanu Michigan zostało pozbawionych dopływu energii elektrycznej i połączeń telefonicznych. Przedstawiciele miejscowych zakładów energetycznych podają, że część odbiorców energii będzie pozbawiona jej dopływu do końca tygodnia, ponieważ sieć i transformatory zostały uszkodzone w tylu miejscach, że pracujące na trzy zmiany ekipy remontowe nie zdążą usunąć wszystkich awarii wcześniej niż do nadchodzącej niedzieli.

Inną kłeską jaką niosą z sobą obecne burze jest tendencja tworzenia się trąb powietrznych. Mieszkanca domku na kółkach koło Meadville, Pa., została ranna, kiedy tornado porwało jej domek i rzuciło nim na odległość 20 stóp. Meredith Book, 43, znalazła się w szpitalu.

W Belzoni, Miss., musiano ewakuować sto rodzin, ponieważ opady deszczu zamieniły ulice i drogi w rwące potoki zalewając piwnice domów. W ciągu jednego przejścia burzy spadło tam 7 cali deszczu. Mieszkańców osiedla ulokowano w budynku szkolnym położonym na wyższym terenie i odradza się im na razie powrót do domów, ponieważ meteorolodzy zapowiadają nowe opady deszczu do 5 cali.

Fala burz przeszła od Zatoki Meksykańskiej poprzez Płd.-Wschód i Środkowy Zachód aż do środkowego biegu Mississippi.

Specjalne Bataliony Strażackie Na Razie Nie Wejdą Do Akcji

Zapowiedziane z wielką pompą w dniu 3 lipca, w czasie konferencji prasowej w Ratuszu, wprowadzenie do służby w Departamencie Straży Ogniowej pięciu nowych specjalnie przeszkolonych batalionów, na razie odłożono "ad acta".

Jak podaje chicagoński dziennik śródmiejski "Sun-Times", rozporządzenie o wejściu do służby tych batalionów, które miały stawić się na posterunkach tydzień temu, leży na biurku naczelnika straży, Richarda G. Albrechta, który w piątek rozpoczął tygodniowy urlop.

Stworzenie batalionów było pomysłem jednego z komendantów Waltera Brauna. Służyć w nich mieli specjalnie przeszkoleni strażacy i paramedycy. Do ich obowiązków należało mieć te odcinki pracy, gdzie zaistnieje przypadek pożaru w fabrykach, magazynach lub składowiskach odpadów z chemikaliami, lub tam, gdzie istnieje prawdopodobieństwo wybuchów w wypadkach powstania pożaru w wieżowcach lub głęboko pod ziemią.

W Departamencie Straży Pożarnej w Chicago istniały specjalne grupy

Napad Na Bank

Wczoraj o godz. 2 po poł. w centrum Chicago do Continental Illinois National Bank & Trust co., przy 231 S. LaSalle, wszedł dobrze prezentujący się Murzyn i w dziale handlowym na 2-gim piętrze zażądał od kasjerki Margaret Ryan oddania mu wszystkich pieniędzy znajdujących się w kasie. Mężczyzna zagroził kasjerce rewolwerem. Po otrzymaniu pieniędzy — \$20,000 — rabuś oddał się od kasy kierując się ku wyjściu. Wtedy kasjerka nacisnęła przycisk alarmowy. Zanim miejscowi strażnicy i policja zdążyli nadbiec z pomocą rabuś wbiegł w tłum uliczny i przepadł wraz z łupem. Był to 60-ty napad na bank w tym roku na terenie Chicago.

W roku ubiegłym w tym samym czasie zanotowano tylko 19 napadów.

Przerwa w Połączeniach Telefonicznych Między Miastami

W poniedziałek rano nastąpiła przerwa w niektórych połączeniach telefonicznych między miastami.

Na skutek wysokiej temperatury nastąpiło przegrzanie komputerów, obsługujących połączenia między miastowe i znajdujących się na głównej stacji kompanii Illinois Bell, 10 S. Canal.

Awaria nastąpiła z powodu utrzymującego się przez ostatnie dni upału, połączonego z wysoką wilgotnością powietrza.

które do chwili obecnej spełniały podobne funkcje. Były to tak zwane "Flying Squads". Wielu członków właśnie z batalionów "Flying" zgłosiło się na przeszkolenie celem dostania się do nowopowstałych oddziałów. Kierowała nimi przede wszystkim obawa, że po wprowadzeniu do służby specjalnych batalionów "Flying" zostaną zlikwidowane.

Przeszkolenie obejmowało około 40 godzin poświęconych w ramach wolnego czasu i między innymi obejmowało treningi w budowanym obecnie w mieście kanale — "Deep Tunnel" — 200 stóp pod powierzchnią ziemi. Poświęcony wolny czas przez stu strażaków na razie poszedł na marne i wszyscy oni powrócili na poprzednie stanowiska.

Stało się tak dlatego, że niektórzy z komendantów zakwestionowali gotowość członków batalionów do podjęcia tego rodzaju służby.

Główny oponent, Robert J. Hart powiedział, że jest absolutnie zwolennikiem takich oddziałów do służby. Skomplikowane przypadki pożarów w Chicago jak najbardziej wymagają przeszkolonych do trudnych zadań pracowników, ale właśnie trzeba o dobre wykształcenie nakazuje mu powstrzymać na razie wprowadzenie tych stu do akcji i podjąć dalsze treningi obejmujące również przeszkolenie medyczne w kolegiach miejskich. Tylko wysoki poziom zawodowy członków batalionów specjalnych zapewni sprawna ich pracę i uniknięcie wypadków w czasie akcji.

Grający orędownik idei powstania tych batalionów, Walter Braun odmówił komentarzy. Główny komendant straży Richard Albrecht udając się na tygodniowy urlop powiedział, że dokładnie przejrzy raz jeszcze plany szkolenia i wyda odpowiednią decyzję w tej sprawie.

Z innych spraw, które żywo zajmują pracowników Departamentu Straży Pożarnej i nie tylko ich, jest kwestia kto będzie następnym głównym naczelnikiem. Mayor Byrne 30 maja podała, że zwalnia obecnie kierującego departamentem Albrechta i w najbliższych miesiącach rozstrzygnie komu powierzy to stanowisko. Termin się zbliża i wielu kandydatów złożyło podania.

W piątek odchodząc na urlop, Richard G. Albrecht powiedział dziennikarzowi "Sun-Times'a", że widział się z panią mayor i również złożył podanie o pozostanie na tym stanowisku, ponieważ uważa, że lata służby na różnych stanowiskach w Departamencie i od lat kilku kierowanie nim, dają mu pełne podstawy do walki z innymi, mniej doświadczonymi kandydatami.



MIAMI, FLORYDA. — W dzielnicy Miami, Liberty City, wybuchły znowu rozruchy na tle rasowym. Na zdjęciu Gladys Deutsch, której musiano udzielić pomocy po obrzuceniu jej samochodu kamieniami przez murzyńskich wyrostków. (UPI)